

Więści

ISSN 1232-7913



Pismo Samorządu Gminnego

PIĘPOWA

Nr 172

Rok XXXIV

kwiecień-lipiec 2024

cena 1 zł

DNI ZIEMI PĘPOWSKIEJ 2024



W NUMERZE:

- ⇒ Z prac Rady Gminy
- ⇒ Zmiany w sołectwach
- ⇒ Wydawnictwa sąsiadów – B. Janik
 - ⇒ Z pracy GOKSiAL – I. Chmielarczyk, A. Waleńska
 - ⇒ Brąz dla Michaliny
- ⇒ Echo szkoły
- ⇒ Przegląd inwestycji – M. Waleńska
- ⇒ Z życia koła PZERIi
 - ⇒ Jubileusze OSP
 - ⇒ Hej, hej „Sokoły” – M. Bigaj
 - ⇒ Miodobranie – J. Ptak
- ⇒ Znani i nieznani – B. Janik
- ⇒ Danuta Górnaś – wspomnienie
- ⇒ Informacje GOPS
 - ⇒ Gdy współczesność spotyka się z przeszłością – A. Wilecki

INFORMACJE GOPS

NOWY OKRES ZASIŁKOWY 2024/2025

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pępowie – Biuro Świadczeń Rodzinnych (parter, pokój nr 1) informuje, że wnioski papierowe w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych oraz funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy 2024/2025 będą przyjmowane **od dnia 1 sierpnia 2024 r.**, a w przypadku wniosków składanych drogą elektroniczną **od dnia 1 lipca 2024 r.** Rokiem bazowym, z którego będzie obliczany dochód, **będzie rok 2023.** Kryterium dochodowe uprawniające do otrzymania zasiłku rodzinnego wynosi 674 zł na osobę, a w przypadku gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne kryterium dochodowe wynosi 764 zł na osobę, natomiast kryterium dochodowe uprawniające do otrzymania funduszu alimentacyjnego wynosi 1.209 zł na osobę.

Wymaganymi dokumentami, jakie należy złożyć, są umowy o pracę (jeśli zatrudnienie zostało podjęte w 2023 r. lub 2024 r.) oraz świadectwa pracy (jeśli zatrudnienie zakończono w 2023 r. lub 2024 r.), a w przypadku posiadania gospodarstwa rolnego – nakaz płatniczy za 2023 rok, zaświadczenie z KRUS-u o wysokości zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego w 2023 r. (jeśli był pobierany – dotyczy osób ubezpieczonych w KRUS-ie).

Ponadto nie są wymagane zaświadczenia o dochodach z Urzędu Skarbowego i o składce zdrowotnej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz zaświadczenia ze szkół – GOPS pozyska je samodzielnie drogą elektroniczną.

Szczegółowe informacje w każdej indywidualnej sprawie można uzyskać w Biurze Świadczeń Rodzinnych (parter, pokój nr 1) lub pod nr tel. 65 575 89 95 / 667 370 379 (fundusz alimentacyjny 65 575 89 83).

BON ENERGETYCZNY

Informujemy, że od dnia 1 sierpnia 2024 r. do 30 września 2024 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Pępowie (pokój nr 1) będzie można składać wniosek o wypłatę bonu energetycznego.

Świadczenie będzie przysługiwało jednorazowo za okres od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. Jest to rekompensata za częściowe odmrożenie cen prądu po dniu 1 lipca 2024 r.

Bon energetyczny 2024: kto może go otrzymać? Jakie kryterium dochodowe obowiązuje?

Na podstawie art. 2 ustawy o bonie energetycznym, jest on świadczeniem pieniężnym przysługującym jednorazowo:

- gospodarstwu domowemu jednoosobowemu, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu netto za 2023 r. nie przekracza kwoty 2500 zł,
- gospodarstwu domowemu wieloosobowemu, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu netto za 2023 r. na osobę nie przekracza kwoty 1700 zł. Liczba osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego jest ustalana na dzień złożenia wniosku o wypłatę bonu energetycznego.

W przypadku gdy wniosek o wypłatę bonu energetycznego dla gospodarstwa domowego wieloosobowego złożyła więcej niż jedna osoba, dodatek ten przyznawany jest wnioskodawcy, który złożył taki wniosek jako pierwszy. Na potrzeby składania wniosków o wypłatę bonu energetycznego przyjmuje się, że

jedna osoba może wchodzić w skład tylko jednego gospodarstwa domowego.

Zasada „złotówka za złotówkę”

Jeżeli wysokość przeciętnego dochodu za 2023 rok na osobę przekracza ww. kwoty kryterium dochodowego, to bon energetyczny przysługuje w wysokości różnicy między kwotą bonu energetycznego a kwotą, o którą został przekroczony przeciętny dochód za 2023 r. na osobę. W sytuacji, gdy po zastosowaniu zasady „złotówka za złotówkę” wysokość bonu energetycznego jest niższa niż 20 zł, ten bon nie przysługuje.

Bon energetyczny 2024 – jakie kwoty?

Na podstawie art. 2 ust. 7-9 ustawy o bonie energetycznym (...), bon ten przyznaje się w wysokości:

- 300 zł – gospodarstwu domowemu jednoosobowemu;
- 400 zł – gospodarstwu domowemu składającemu się z 2 do 3 osób;
- 500 zł – gospodarstwu domowemu składającemu się z 4 do 5 osób;
- 600 zł – gospodarstwu domowemu składającemu się z co najmniej 6 osób i więcej.

Należy zaznaczyć, że jeżeli główne źródło ogrzewania danego gospodarstwa domowego jest zasilane energią elektryczną (np. pompa ciepła czy piec akumulacyjny) i jest wpisane lub zgłoszone do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków do dnia 1 kwietnia 2024 r. albo po tym dniu – w przypadku nowo zainstalowanych źródeł ogrzewania zgłoszonych lub wpisanych po raz pierwszy do CEEB (w ciągu 14 dni od pierwszego uruchomienia), o których mowa w art. 27g ust. 1 tej ustawy – bon energetyczny przyznaje się w wysokości zwiększonej o 100%, tj.:

- 600 zł – gospodarstwu domowemu jednoosobowemu;
- 800 zł – gospodarstwu domowemu składającemu się z 2 do 3 osób;
- 1000 zł – gospodarstwu domowemu składającemu się z 4 do 5 osób;
- 1200 zł – gospodarstwu domowemu wieloosobowemu składającemu się z co najmniej 6 osób i więcej.

Wniosek o wypłatę bonu energetycznego w postaci papierowej będzie można złożyć osobiście w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Pępowie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej: aplikacja mObywatel, Platforma ePUAP (należy pamiętać o opatrzeniu takiego wniosku kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym). **Wnioski złożone po 30 września 2024 r. pozostawia się bez rozpatrzenia.**

W przypadku, gdy wnioskodawca lub członek gospodarstwa domowego, który został wymieniony we wniosku, jest właścicielem gospodarstwa rolnego prosi się o dostarczenie wraz z wnioskiem nakazu płatniczego za 2023 rok, zaświadczenia z KRUS-u o wysokości zasiłku chorobowego i/lub macierzyńskiego w 2023 roku (jeśli był pobierany – dot. osób ubezpieczonych w KRUS-ie).

Ponadto, wnioski osób posiadających gospodarstwo rolne zostaną rozpatrzone niezwłocznie po ogłoszeniu przez GUS dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego – **20.09.2024 r.**

Dane o dochodach z Urzędu Skarbowego oraz o składce zdrowotnej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zostaną pozyskane samodzielnie przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pępowie, dlatego też nie są wymagane zaświadczenia z ww. instytucji.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Pępowie (Biuro Świadczeń Rodzinnych – parter, pokój nr 1) lub pod nr tel.: 65 575 89 95 oraz 667 370 379.

Mariola Żelazna
Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pępowie

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Więści Pępowa” odbyły się trzy sesje Rady Gminy, podczas których podjęto łącznie 26 uchwał.

I sesja – 7 maja 2024 r.

Inauguracyjna sesja nowo wybranej Rady Gminy Pępowa miała bardzo podniosły charakter. Przed przystąpieniem do wykonywania mandatu ślubowanie złożyli radni: Rokšana Bryl, Zygmunt Gulcz, Bogumiła Jarmużek, Ireneusz Matyla, Stefan Miedziński, Alina Patalas, Marek Popiołek, Monika Przybył, Zenon Rogala, Sławomir Rypień, Janusz Sobótka, Radosław Sobótka, Mirosław Stachowiak, Walerian Szafraniak i Józef Szlachetka. Po złożeniu ślubowania w głosowaniach tajnych wybrano przewodniczącego Rady Gminy, którym po raz kolejny został radny Zenon Rogala, oraz dwóch wiceprzewodniczących, którymi zostali radni: Marek Popiołek i Radosław Sobótka.

Nowa Rada Gminy przystąpiła do pracy niezwłocznie, podejmując uchwały w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich na terenie gminy Pępowa oraz w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej.

W dalszej części obrad ślubowanie wobec Rady Gminy złożył także wójt-elekt Grzegorz Matuszak, obejmując tym samym obowiązki Wójta Gminy Pępowa na drugą pięcioletnią kadencję.

II sesja – 24 maja 2024 r.

Druga sesja Rady Gminy Pępowa IX kadencji miała charakter typowo roboczy. W trakcie obrad rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pępowa,
- przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Pępowa,
- zmiany uchwały nr XXXII/228/2021 Rady Gminy Pępowa z dnia 5 listopada 2021 r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej z budżetu gminy Pępowa na dofinansowanie kosztów wymiany źródeł ciepła w budynkach i lokalach położonych na terenie gminy Pępowa,
- przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Pępowa,
- ustalenia składu osobowego Komisji Budżetu, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Działalności Gospodarczej,
- ustalenia składu osobowego Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Ochrony Środowiska,
- ustalenia składu osobowego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego,
- powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Pępowa oraz ustalenia jej składu osobowego,
- wyznaczenia przedstawiciela gminy Pępowa do Walnego Zgromadzenia Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w Strzelcach Wielkich,
- powołania przedstawiciela gminy Pępowa w Walnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego,
- wyznaczenia drugiego przedstawiciela do reprezentowania gminy Pępowa w Zgromadzeniu Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościńska”,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2024-2033,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2024,
- zmiany uchwały nr LV/406/2023 Rady Gminy Pępowa z dnia 28 listopada 2023 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz

przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowa na 2024 rok,

- ustalenia wynagrodzenia wójta.

III sesja – 18 czerwca 2024 r.

Przed rozpoczęciem obrad miało miejsce uroczyste wręczenie podziękowań ustępującym sołtysom.



Irena Matyla, Stanisław Chudy i Tomasz Gruetzmacher odbierają podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz swoich sołectw

Głównym tematem czerwcowej sesji Rady Gminy było rozpatrzenie raportu o stanie gminy Pępowa za rok 2023 oraz sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Podsumowanie minionego roku wypadło pomyślnie i zostało przypieczętowanie jednomyślnym podjęciem uchwał w sprawie udzielenia wotum zaufania Wójtowi Gminy Pępowa, zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz absolutorium dla Wójta Gminy Pępowa z tytułu wykonania budżetu gminy za rok 2023.



W dalszej części obrad rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2024-2033,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2024,
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- określenia zasad ustalania wysokości diet radnych Rady Gminy Pępowa oraz ustalenia stawek zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Gminy Pępowa.

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowa, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowa (<http://bip.pepowo.pl/>) w zakładce „Dokumenty”.



Transmisje na żywo z sesji Rady Gminy Pępowo dostępne są na stronie <https://transmisjaobrad.info/channels/123/gmina-pepowo>, a nagrania archiwalne – na kanale gminy Pępowo w serwisie Youtube.

Jagoda Kowalewska

ZMIANY W SOŁĘCTWACH

Zgodnie z uchwałą nr I/3/2024 Rady Gminy Pępowo z 7 maja 2024 r., w dniach 14-23 maja we wszystkich sołectwach gminy Pępowo odbyły się wybory sołtysów i rad sołeckich. Zmiany na stanowisku wódcy wsi nastąpiły w Gębicach, Czeluścinie, Kościuszkowie i Pasierbach, gdzie ze stanowiska ustąpili (odpowiednio): Irena Matyla, Stanisław Chudy, Tomasz Gruetzmacher i Mirosław Organistka.

Sołtysami na kadencję 2024-2029 wybrani zostali: Konrad Pieprzyk (Babkowice), Klaudia Pawlewska (Gębice), Adam Witkowski (Czeluścin), Adrian Nowak (Kościuszkowo), Grzegorz Konieczny (Krzekotowice), Grzegorz Stanisławski (Wilkonice), Alina Rolnik (Siedlec), Józef Przybył (Skoraszewice), Ireneusz Lewandowski (Magdalenki), Agnieszka Kaczmarek-Twarda (Pasierby), Mikołaj Waleński (Ludwinowo), Piotr Żółkowski (Krzyżanki) oraz Maria Grzesiak (Pępowo).



Nowe twarze wśród sołtysów: Klaudia Pawlewska, Agnieszka Kaczmarek-Twarda, Adam Witkowski, Adrian Nowak

11 czerwca odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie władz gminy z nowo wybranymi sołtysami, podczas którego wójt Grzegorz Matuszak i przewodniczący Rady Gminy Zenon Rogala pogratulowali sołtysom wyboru i wręczyli im stosowne zaświadczenia. W dalszej części spotkania, które przebiegało w bardzo miłej atmosferze, omawiano zasady współpracy pomiędzy Urzędem Gminy Pępowo a sołectwami.

Jagoda Kowalewska

BRAZ DLA MICHALINY

Michalina Wycisk, mieszkanka Gębic, uczennica II klasy o profilu mundurowym w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi, to dziewczyna z charakterem. Swe pasje realizuje, działając w pępowskiej drużynie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie oraz w klubie sportowym „Stowarzyszenie Sportatut Krobia” zarejestrowanym w Polskim Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego. Przygodę z trójbojem siłowym Michalina zaczęła niespełna rok temu – w październiku 2023 roku, pod okiem trenera Mariusza Fórmanowskiego. Odtąd wytrwale trenuje na siłowni w Krobi, trzy razy w tygodniu w klubie SPORTATUT Krobia.

14 czerwca 2024 r. Michalina Wycisk wystartowała w swych pierwszych zawodach – w Mistrzostwach Polski Junierek i Juniorów oraz Weteranek i Weteranów w Trójboju Siłowym Klasycznym w Warszawie. Zajęła w nich trzecie miejsce w kategorii do lat 18, w wadze 63-69 kg, uzyskując wynik 275 kg. Wystartowała z wagą 63,4 kg. W przysiadzie osiągnęła wynik 90, 100 i 100 kg, w wyciskaniu 40, 50, 52,5 kg, a w martwym ciągu 120, 130, 132,5 kg. Jej sześciuosobowa drużyna stanęła wraz z trenerem na drugim miejscu podium. Gratulujemy Michalinie i jej drużynie świetnego występu w Mistrzostwach Polski i życzymy dalszych sukcesów.



Występ naszej medalistki nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego sponsorów, którzy pragnęli zachować anonimowość, a którym w imieniu Michaliny, jej rodziny i mym własnym serdecznie dziękuję za piękny gest i hojne serce.

Mirosława Bigaj

PRZEGLĄD INWESTYCJI

Małgorzata Waleńska

Owocnie zakończyło się pierwsze półrocze 2024 r. – finału doczekało się kilka inwestycji, na których efekty od dawna czekali mieszkańcy, jak chociażby droga w Babkowicach, ścieżka rowerowa przy ul. Kobylińskiej i remont świetlicy w Krzekotowicach. Początki nie były łatwe – szczególnie, że prace budowlane, krótko po ich przekazaniu wykonawcom, pokrył śnieg. Nie przeszkodziło to jednak w terminowym ukończeniu prac. Pełną parą idą także roboty budowlane przy bibliotece i żłobku gminnym. Postęp prac jest obiecujący i wróży zakończenie budowy przed umówionym terminem. Poniżej krótka charakterystyka oraz efekty zrealizowanych przedsięwzięć.

Rozbudowa i przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Krzekotowicach – etap I

Zadanie realizowano w latach 2023-2024. Głównym celem inwestycji była poprawa dostępności, warunków i komfortu korzystania ze świetlicy wiejskiej oraz zapobieganie niszczeniu budynku poprzez adaptację pustych pomieszczeń po zlikwidowanym sklepie spożywczym na potrzeby sali wiejskiej. Po likwidacji sklepu spożywczego w bryle budynku pozostała spora przestrzeń do zagospodarowania.



Pusty lokal niszczał, podłogi w wielu miejscach zapadły się, a brak ogrzewania i wilgoć sprzyjały rozwojowi grzybów i pleśni. Inwestycja obejmowała zaaranżowanie lokalu po sklepie na potrzeby kuchni cateringowej oraz toalet, w tym toalety dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych, przebudowę wewnętrznej instalacji gazu, schodów zewnętrznych, budowę pochylni dla osób niepełnosprawnych oraz przebudowę elewacji. Wykonano także nową wentylację w obiekcie. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 541 109,62 zł, z czego 31 444,00 zł wygospodarowała wieś Krzekotowice w ramach funduszu sołectwa. Wszystkie prace zrealizowała lokalna firma MAT-BUD BZDĘGA Sp. j. z Pępowa.

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej przy ulicy Kobylińskiej w Pępowie



Inwestycja obejmowała budowę ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku 1016 m.b., w tym roboty rozbiórkowe, wykonanie zabezpieczenia istniejących sieci, wykonanie robót ziemnych, korytowanie, ustawienie krawężników i oporników, ustawienie obrzeży, wykonanie nowej konstrukcji ścieżki pieszo-rowerowej i zjazdów, wykonanie poboczy humusowanie i obsianie trawą terenów zielonych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego wraz z elementami bezpieczeństwa ruchu drogowego, budowę oświetlenia ciągu pieszo-rowerowego w ilości 26 latarni aluminiowych o wysokości 6 m (bez wysięgnika) oraz likwidację kolizji ze złączem pomiarowym zlokalizowanym na wysokości działki nr 121/54. Wszystkie prace zrealizowało Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Szymon Wyzujak z Siedlca. Łączny koszt inwestycji wyniósł 1 420 702,39 zł, z czego 1 322 928,00 zł stanowiła dotacja otrzymana z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (Edycja 8).

Ulepszenie nawierzchni jezdni drogi powiatowej nr 4953P w miejscowości Babkowice

Przedsięwzięcie obejmowało remont istniejącej nawierzchni jezdni drogi powiatowej nr 4953P w miejscowości Babkowice oraz drogi 4959P w kierunku Siedlca poprzez wymianę krawężnika wraz ze ściekiem przykrawężnikowym z dwóch rzędów kostki brukowej betonowej, wykonanie dodatkowych studzienek ściekowych z osadnikami i przykanalikami, wykonanie nowych konstrukcji nawierzchni w miejscach wymian, ułożenie nawierzchni ścieralnej (4 cm) oraz nawierzchni wyrównawczej z betonu asfaltowego (4 cm). Łączna długość odcinka objętego inwestycją wynosi 749 m + 70 m. W ramach zadania w części ulepszono nawierzchnie, a w części wykonano nowe odcinki chodnika wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Chodniki zrealizowano na odcinku od świetlicy wiejskiej do posesji nr 27 i na długości posesji nr 29. Ulepszono nawierzchnie zjazdów do posesji kostką brukową betonową. Wykonano oznakowanie poziome i pionowe wraz z przejściami dla pieszych. Zadanie realizowano we współpracy z powiatem gostyńskim. Zadanie wykonało Przedsiębiorstwo Drogowe Drogbud-Gostyń Sp. z o.o. Łączny koszt inwestycji wyniósł 2 400 787,77 zł, z czego 2 248 211,70 złotych stanowiła dotacja otrzymana z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (Edycja 8).



Przebudowa ulicy Promienistej w Pępowie



Z ponad trzymiesięcznym opóźnieniem Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe MALPOL Józef Kryś z siedzibą w Krotoszynie ukończyło przebudowę ul. Promienistej w Pępowie. Inwestycja obejmowała wymianę nawierzchni z trylinki na nawierzchnię bitumiczną, częściową wymianę krawężnika, obniżenie istniejących krawężników w celu wykonania przejść dla pieszych, przebudowę istniejących chodników, przekładkę istniejących nawierzchni oraz wymianę istniejących wpustów ulicznych włączonych do istniejącej kanalizacji deszczowej i płukanie tej kanalizacji. Szerokość jezdni nie uległa zmianie. Długość przebudowanego odcinka ulicy Promienistej od skrzyżowania z drogą powiatową nr 4803P do skrzyżowania z ulicą Księdza Płaczka wynosi 361,88 m. Przebudowę nawierzchni z trylinki i częściowo bitumicznej na nawierzchnię nową bitumiczną wykonano na długości 247,77 m oraz w skrzyżowaniu z ul. Szkolną. Wykonano nowe oznakowanie, w tym inteligentne przejścia dla pieszych ze znakami aktywnymi. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 927 920,55 zł, z czego 545 910,00 zł pochodziło z dotacji w ramach operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” |w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zainstalowanie i wykorzystanie OZE na budynkach świetlic wiejskich w gminie Pępowa



Energia z OZE zasila od miesiąca świetlice w Babkowicach i Pasierbach. W poszczególnych sołectwach zamontowano następujące urządzenia:

a) Babkowice – instalację mikrofotowoltaiczną on-grid (bez magazynu energii) o mocy 6.4 kWp zlokalizowaną na płaskiej

połaci dachu budynku świetlicy wiejskiej (azymut SSE 166°). Instalacja fotowoltaiczna złożona jest z 16 szt. monokrystalicznych paneli fotowoltaicznych o mocy jednostkowej 400 Wp zamontowanych na nieinwazyjnych konstrukcjach balastowych dedykowanych do dachów płaskich z niezbędnym okablowaniem i urządzeniami po stronie napięcia DC oraz AC. Falownik o mocy AC 6 kW zabudowano wewnątrz budynku przy rozdzielnicę RG.



b) Pasierby – instalację mikrofotowoltaiczną on-grid (bez magazynu energii) o mocy 6.4 kWp zlokalizowaną na gruncie i złożoną z 16 szt. monokrystalicznych paneli fotowoltaicznych o mocy jednostkowej 400 Wp zamontowano na systemowych wolnostojących konstrukcjach stalowych, zakotwionych w gruncie metodą wbijania, wraz z niezbędnym okablowaniem i urządzeniami po stronie napięcia DC oraz urządzeniami i infrastrukturą kablową po stronie napięcia AC. Panele ułożono w kierunku południowym (azymut 180°) pod kątem 25° w układzie czterech modułów poziomo zainstalowanych na konstrukcji. Falownik o mocy AC 6.0 kW zabudowano przy generatorze PV na systemowym mocowaniu będącym częścią konstrukcji. Instalacje wykonała lokalna firma Instalatorstwo Elektryczne Sławomir Naskręt z Wilkonic. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 65 806,85 zł, z czego 33 024,00 zł pochodziło z dotacji w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem PROW na lata 2014-2020 w zakresie „Zachowania dziedzictwa lokalnego”.

Poprawa krajobrazu miejscowości Czełużcin poprzez odnowienie i zagospodarowanie stawu oraz wykonanie nasadzeń

Ostatnie poprawki i sprzątnięcie placu budowy zwieńczyły z początkiem lipca odnowienie i odtworzenie stawu wraz z linią brzegową oraz zagospodarowaniem terenów zielonych w Czełużcinie. Inwestycja obejmowała odnowę istniejącego stawu ziemnego poprzez odmulenie i oczyszczenie dna stawu, renowację istniejących skarp wraz z wymianą kieszki faszynowej, renowację istniejących budowli wodnych, budowę zejścia technicznego wykonanego z paneli gabionowych dla potrzeb obsługi stawu, montaż elementów małej architektury, przeniesienie istniejącego stołu z siedziskami w północno-wschodnią część działki, budowę nawierzchni utwardzonej z miazgi kamiennego, przebudowę i budowę terenów zielonych wraz z wykonaniem nowych nasadzeń, wykonanie prac pielęgnacyjnych istniejącej zieleni, która nie podlega wycince, usunięcie pozostałości po starych drzewach, a ponadto



wykonanie nowych nasadzeń z brzozy brodawkowatej oraz miskantów chińskich. Wszystkie prace wykonała firma Usługi Transportowe Piotr Golański z Pomykowa.



Całość prac pochłonęła blisko 117 tys. zł, z czego blisko 71 tys. zł pochodziło z dotacji w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem w zakresie „Zachowanie dziedzictwa lokalnego” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Z ŻYCIA KOŁA PZERII

Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Koło nr 4 w Pępowie w ostatnim czasie wznowiło aktywną działalność. Jest to spowodowane okresem wiosenno-letnim i zbliżającym się okresem jesiennym, które stwarzają znacznie więcej możliwości, jeśli chodzi o wspólne spędzanie czasu. Członkowie koła są też bardziej chętni, by uczestniczyć w spotkaniach integracyjnych i corocznych wczasach, które tradycyjnie odbywają się w dwóch terminach.

Pierwszy wyjazd w tym roku – pielgrzymka do Częstochowy – odbył się 4 czerwca. Był to bardzo owocnie spędzony czas – każdy znalazł coś dla siebie, zarówno dla duszy jak i dla ciała. Wróciliśmy późnym wieczorem, usatysfakcjonowani intensywnie spędzonym dniem.



W terminie 19-29 czerwca 44-osobowa grupa wyjechała na wczasy do Kołobrzegu. Wszyscy wrócili opaleni, uśmiechnięci i wypoczęci. Kolejnym naszym spotkaniem integracyjnym był grill w leśniczówce w Smolicach w dniu 13 lipca, z mnóstwem atrakcji i muzyką na żywo.

Druga grupa członków naszego koła wyjedzie na wczasy w terminie 1-11 września, również do Kołobrzegu. Po powrocie z nadmorskich wojaży nie będą mieli zbyt wiele czasu na nudę, ponieważ już w połowie września udajemy się na kolejne spotkanie wyjazdowe – tym razem będzie to wypad do Milicza na rybkę. O terminie powiadomimy.

Na tym jednak nasze plany się nie kończą. 16 października (środa) o godz. 16.00 rozpoczniemy wspólne świętowanie Dnia Seniora, na które już dziś serdecznie zapraszamy. W niedzielę, 15 grudnia, o godz. 14.00 odbędzie się natomiast spotkanie oplatkowe.

Obecnie nasze koło liczy już ponad 160 członków. Cieszymy się bardzo, że wśród nich są osoby, które proponują pomoc przy organizacji spotkań – o to właśnie chodzi, aby tworzyć rodzinną atmosferę i cieszyć się życiem. Niezdecydowanych serdecznie zapraszamy do naszego koła, by nie czuli się samotni i znaleźli miejsce, gdzie mogą spełniać marzenia.

Bogumiła Jarmużek

HEJ, HEJ, „SOKOŁY”



Od października 2021 roku istnieje w Pępowie sekcja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” im. M. Opatrnego w Lesznie. TG „Sokół” to najstarsze polskie towarzystwo gimnastyczne, którego członkowie przyczynili się m.in. do popularyzacji gimnastyki w społeczeństwie polskim, powstania wielu klubów sportowych oraz Związku Harcerstwa Polskiego, promując zdrowy styl życia oraz potrzebę wyrabiania w młodym pokoleniu tężyzny fizycznej i sił moralnych, w imię rzymskiej zasady „Mens sana in corpore sano” („w zdrowym ciele zdrowy duch”). Twórcy „Sokoła” stawiali sobie również za cel rozwijanie w społeczeństwie polskim postaw obywatelskich i świadomości narodowej. W tym duchu „Sokół” działał w czasie zaborów i w całym –okresie międzywojennym. Po II wojnie światowej, w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, właśnie ze względu na jego ideowość TG „Sokół” zostało przez komunistów zdelegalizowane i zakazane. Dopiero po upadku komunizmu w Polsce, czyli w III Rzeczypospolitej, gniazda „Sokoła” zaczęto ponownie powoływać do życia. W Lesznie reaktywowano je w roku 2011. W całym kraju „Sokół” zrzesza obecnie ok. 8 tys. członków zorganizowanych w ok. 80 gniazdach. W kilkuset sekcjach sportowych prowadzi zajęcia w różnych dyscyplinach, łącząc je z pracą patriotyczno-wychowawczą wśród młodzieży, zgodnie z sokolim zawołaniem:

„Czołem Ojczyźnie, szponem wrogowi”

Pępowska sekcja to drużyna młodzieżowa, której członkowie zainteresowani są strzelectwem i survivaliem (sztuka przetrwania w dzikiej przyrodzie w różnych warunkach, obejmuje zdolność do zdobywania żywności, wody, budowy schronienia, rozpalania ognia oraz orientacji w terenie), stąd chętnie uczestniczą w organizowanych dla nich szkoleniach (podstawy musztry, udzielanie pierwszej pomocy, survival, szkolenia z bronią, strzelanie), które pomagają w zwiększeniu ich tężyzny duchowej i fizycznej. Druhowie z pępowskiej drużyny TG „Sokół” uczestniczą też w uroczystościach gminnych z okazji świąt narodowych, umacniając w swym gronie patriotyczne postawy. Największym dokonaniem pępowskich sokołów było przeprowadzenie w lutym 2022 roku we współpracy z poznańskim IPN akcji „zapalmy zniczy na grobie powstańca wielkopolskiego”. Młodzi patrioci 16.02.2022 r. zapalili 50 zniczy na 42 na mogiłach powstańców wielkopolskich na obu pępowskich cmentarzach oraz w miejscach upamiętniających bohaterów powstania wielkopolskiego. Ta pierwsza akcja zapalenia zniczy (ponawiana w kolejnych latach) była ukoronowaniem wcześniejszych działań pępowskich „sokołów”, które opracowały plany obu cmentarzy z naniesionymi lokalizacjami powstańczych mogił oraz odtworzyły ich listę, dzięki czemu oznakowanie w 2018 r. pępowskich mogił powstańczych mogło być kontynuowane i służyć podtrzymywaniu pamięci o bohaterach powstania wielkopolskiego. W grudniu 2023 r., w 105. rocznicę wybuchu powstania wlkp., władze gminy Pępowa w oparciu o opracowane przez „sokoły” robocze plany przygotowały i umieściły w przestrzeni obu pępowskich cmentarzy profesjonalne tablice informujące o lokalizacji mogił powstańczych.

„Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”

Od początku istnienia sekcji naszym głównym instruktorem jest Ryszard Kosowski – starszy sierżant rezerwy Wojska Polskiego, weteran 6 misji wojskowych (w Bośni, Kosowie (2x), Iraku (2x) i w Afganistanie), były instruktor Szkoły Podoficerskiej we Wrocławiu oraz Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu. Jego pasją jest przekazywanie młodzieży wiedzy survivalowej i doświadczenia wojskowego. Czyni to jako wolontariusz, wprowadzając pępowskie „sokoły” w świat survivalu; planując i przeprowadzając szkolenia w Pępowie (na Cegielni lub w GOKSiAL-u) oraz w Górznie, gdzie „sokoły”, biwakując dwukrotnie nad jeziorem, przeżyły niezapomnianą survivalową przygodę, jednocześnie ćwicząc różne przydatne w życiu umiejętności. Naszemu instruktorowi zawdzięczamy też nawiązanie kontaktu ze Strzelcami św. Franciszka działającymi w Lwówku Śląskim, dokąd „sokoły” udały się w zimowe ferie (24-25.02.2024 r.), aby odbyć szkolenie pod okiem tamtejszych instruktorów nie tylko w zakresie strzelectwa i survivalu, ale również karatei udzielania pierwszej pomocy, przy okazji zwiedzając piękny Lwówek.



Od 2022 r. pępowska drużyna TG „Sokół” współpracuje również z Kurkowym Bractwem Strzeleckim w Pogorzeli, dokąd „sokoły” dojeżdżają rowerami, aby na strzelnicy bractwa ćwiczyć umiejętności strzeleckie. Przyjeliśmy też jako nasze własne zawołanie braci kurkowych: „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”. Szkolenia i wspólne wyprawy integrują drużynę i pozwalają na rozwijanie kondycji oraz umiejętności jej członków. Oprócz wyjazdów na strzelnicę do Pogorzeli (rowerami) i Leszna (pociągami) odbyły się dwa wyjazdy do Warszawy, 3 szkolenia dwudniowe; dwa w Górznie i jedno w Lwówku Śląskim oraz wyjazd do pokoju zagadek w gostyńskim muzeum.

Tegoroczny biwak pępowskich „sokołów” w Górznie odbył się w pierwszy weekend wakacji (22-23.06.2024 r.) Korzystając z gościnnych ław „Wieści Pępowa” pragnę podziękować naszemu wolontariuszowi – p. Ryszardowi Kosowskiemu za przygotowanie i przeprowadzenie wszechstronnego,



ciekawego szkolenia, dzięki któremu nasza drużyna wzbogaciła swą wiedzę i doświadczenie w zakresie: rozbijania obozowiska, budowy szałasów (z naciętych za zgodą Leśnictwa Górzno gałęzi), strzelania z łuku, wiatrówki i dmuchawki, poruszania się z bronią w terenie za dnia i w nocy, kucharzenia w warunkach polowych (począwszy od rozbiórki królika, odarcia go ze skóry i patroszenia, po jego usmażenie, poprzez oskubanie kury, wypatroszenie i ugotowanie z niej rosółu w kociołku nad ogniem) oraz obsługi różnych urządzeń pomocnych przy gotowaniu w terenie.



Dziękuję również Wójtowi gminy Pępowa, p. Grzegorzowi Matuszakowi i GOKSiAL-owi w Pępowie za świetne, promujące naszą gminę, koszulki i gadżety, dh Damianowi Małeckiemu – prezesowi TG „Sokół” im. M. Opatrnego w Lesznie i dh Halinie Cichockiej-Nowak za pomoc w zapewnieniu broni na potrzeby szkolenia, dh Dariuszowi i rodzicom „sokołów” za wsparcie, a zwłaszcza dh Klaudii i dh Witoldowi za pracę kwatermistrzowską, transport i pomoc wszelaką, dh Kasi i dh Bogusiowi oraz p. Arturowi Zjeżdźcałce za transport, a wszystkim uczestnikom szkolenia za pozytywną energię i zaangażowanie. „Czołem Ojczyźnie, szponem wrogowi!”

Mirosława Bigaj

Ogłoszenie bardzo drobne

**Poszukuję pracownika do pracy
w ogrodzie.**

tel. 510-894-844.

Serdecznie Podziękowania

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Delegacjom
oraz Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu,
za okazaną pamięć, wyrazy współczucia
oraz złożone kwiaty i wieńce.

Szczególne podziękowania
dla Zarządu Gminnego ZOSP RP w Pępowie
oraz Strażaków za liczny udział, okazaną pomoc
w organizacji uroczystości pogrzebowej
oraz odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku

ŚP.
IRENEUSZA MAŁECKIEGO



*składają
żona z dziećmi*

Działo się w OSP STRAŻACKA RYWALIZACJA

W sobotę 8 czerwca strażacy z całej gminy Pępowo wzięli udział w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Poszczególne jednostki reprezentowane były przez dwadzieścia dwie drużyny pożarnicze: 14 seniorskich, w tym 2 żeńskie, i 8 młodzieżowych drużyn pożarniczych. Organizatorami tegorocznych gminnych zawodów sportowo-pożarniczych w Pępowie byli: Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Pępowie i Ochotnicza Straż Pożarna w Pasierbach, przy współudziale Urzędu Gminy Pępowo oraz Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Pępowie. Nad ich prawidłowym przebiegiem czuwała komisja sędziowska, powołana przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu. Musztrę prezentowały męskie i żeńskie seniorskie drużyny OSP, natomiast sztafetę i ćwiczenie bojowe wykonywali wszyscy, w tym młodzieżowe drużyny pożarnicze. Po raz pierwszy na tych zawodach zawodniczki i zawodnicy startowali na motopompach marki Tohatsu, co znacznie wpłynęło na czasy, jakie uzyskiwały drużyny, a jednocześnie poprawiło atrakcyjność zawodów.



Sprzyjająca pogoda i świetna atmosfera spowodowały, że walka była zacięta – drużyny wykazały się wielkim zaangażowaniem i dobrym przygotowaniem do zawodów. Rywalizującym zawodnikom kibicowali mieszkańcy całej gminy. Wyniki zaciętych strażackich bojów w każdej z kategorii przedstawiamy poniżej.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze:

1. Krzekotowice I (996,10)
2. Ludwinowo (983,30)
3. Wilkonice (980,80)
4. Siedlec (942,40)
5. Babkowice (912,60)
6. Pępowo (892,60)
7. Krzekotowice II (868,10)
8. Skoraszewice (788,30)

Seniorzy – grupa A:

1. Babkowice (109,7)
2. Siedlec (114,3)
3. Pasierby (116,10)
4. Krzekotowice (121,30)
5. Ludwinowo II (121,50)
6. Magdalenki (124,40)
7. Pępowo (125,10)
8. Gębice (137,80)
9. Czeluścin (142,40)

10. Wilkonice (166,80)
11. Skoraszewice (180,50)
12. Ludwinowo (243,20)

Seniorki – grupa C:

1. Ludwinowo (113,20)
2. Pasierby (152,40)

Zwycięzców czekają kolejne zmagania, tym razem na szczeblu powiatowym. Przeprowadzane cyklicznie zawody sprawdzają poziom wyszkolenia i umiejętności jednostek OSP. Przy okazji jest to sprawdzian własnych możliwości, pozwalający na identyfikację słabszych stron, co z kolei umożliwia lepsze przygotowanie do prawdziwych działań przeciwpożarowych. Poza tym zawody to emocjonująca rywalizacja dla zawodników i świetne widowisko dla kibiców. Wszystkim biorącym udział z zawodach gratulujemy, a zwycięzcom życzymy powodzenia na kolejnym, powiatowym etapie zawodów.

Grzegorz Wabiński

40 LAT MINĘŁO...

16 czerwca był wyjątkowym świętem dla Krzyżanek. W tym dniu odbył się festyn rodzinny połączony z jubileuszem 40-lecia powstania OSP Krzyżanki. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym w Pępowie, którą odprawił ks. proboszcz Andrzej Drobiński. Następnie druhowie, zaproszeni goście oraz mieszkańcy wsi spotkali się na boisku sportowym, gdzie odbyła się uroczysta akademia. Na początku głos zabrał dh Zbigniew Poślednik – prezes OSP Krzyżanki, który powitał wszystkich i przedstawił pokrótce historię jednostki. Kulminacyjnym punktem akademii było wręczenie druhom OSP Krzyżanki medali: „Za zasługi dla pożarnictwa” i „Za wysługę lat” oraz odznaki „Strażak wzorowy”.



Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni: dh Wojciech Rejek (złoty medal), dh Arkadiusz Poślednik (brązowy medal), dh Jakub Andrzejak (brązowy medal), dh Karol Rejek (brązowy medal) i dh Szymon Kmiecik (brązowy medal).



Medal „Za wysługę lat” otrzymali natomiast: dh Kazimierz Grodzki (40 lat), dh Grzegorz Grodzki (40 lat), dh Henryk Kubiak (40 lat), dh Zbigniew Poślednik (40 lat), dh Józef Rejek (40 lat), dh Hieronim Szymankiewicz (40 lat), dh Sławomir Patalas (35 lat), dh Jarosław Szolc (35 lat), dh Wojciech Rejek (30 lat) i dh Piotr Żółkowski (30 lat).

Odznakę „Strażak wzorowy” otrzymał dh Łukasz Plewa. Po zakończeniu obchodów 40-lecia powstania OSP rozpoczął się festyn rodzinny, który był wspaniałą okazją do integracji wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim dzieci, które były zabawiane przez animatorki. Niedzielnie biesiadowanie uświetnił występ orkiestry Big Band z Pępowa. Mieszkańcy w doskonałych nastrojach bawili się do późnych godzin.

Patryk Żółkowski

SAMSON WOLLER I JEGO CÓRKI

Uzupełnienie do artykułu pod powyższym tytułem, który ukazał się w 171. numerze „Wieści Pępowa”

Od poprzedniego numeru „Wieści Pępowa” udało mi się ustalić dalsze dane dotyczące rodziny Wollerów, dawnych właścicieli Smolic i Dłoni. Rezydencja Wollerów w Bolesławcu istnieje do dziś i mieści się w niej Nowe Muzeum Ceramiki. Zdjęcie poniżej. Wokół obiektu zadbane park z drzewami pamiętającymi jeszcze dawnych właścicieli.



<https://boleslawiec.naszemiasto.pl/w-boleslawcu-uratowali-przed-ruina-piekny-palac-i-urzadzili/ar/c7-9662931>

W Archiwum Państwowym w Bolesławcu znajduje się wiele zdjęć z zakładów włókienniczych w okresie ich eksploatacji, a także 4 wielkie księgi liczące setki stron, zawierające wzorniki tkanin produkowanych w zakładach „Concordia”.



Strony ksiąg z wzornikami tkanin. Fot. autorka

Samson Woller został pochowany w zdewastowanym obecnie mauzoleum Wollerów koło Leśnej. Szczątki jego i pozostałych nieboszczyków zostały po wojnie zbezczeszczone.

Jeden z budynków zakładowych został zburzony, o czym przekonałam się naocznie, spędzając w Bolesławcu kilka dni. Dalsza rozbiórka została wstrzymana. W 2018 r., na wydziale architektury uniwersytetu w Amsterdamie, Natalia Sułkowska napisała pracę dyplomową jako projekt rewitalizacji kompleksu „Concordii” ze szkołą rzemiosł i terenami zielonymi dla wypoczynku mieszkańców. Praca dostępna w języku angielskim na stronie:

<https://www.bouwkunst.ahk.nl/en/network/graduates/2018/student/natalia-sulkowska/>

Barbara Król

JUBILEUSZ 140-LECIA OSP SIEDLEC

25 maja 2024 r. na placu przy Domu Strażaka w Siedlcu miało miejsce wielkie i ważne wydarzenie, do którego doszło z inicjatywy Zarządu OSP Siedlec – o godzinie 14.00 rozpoczęły się uroczyste obchody 140-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ponieważ takie jubileusze nie zdarzają się często, ranga tej uroczystości była wielka. Zgromadziła ona liczne grono zaproszonych gości: przedstawicielei lokalnej władzy samorządowej, także duchownej, strażaków reprezentujących drużyny OSP z terenu całej gminy, jak również społeczność siedlecką oraz przybyłych gości.



Podkreśleniem rangi wydarzenia była msza święta odprawiona przez ks. proboszcza Andrzeja Drobińskiego i ks. kapelana strażaków Michała Kuliga

Obchody rozpoczęto mszą świętą koncelebrowaną przez księdza Andrzeja Drobińskiego, proboszcza pępowskiej parafii, i Michała Kuliga – kapelana strażaków, która odprawiona została na placu przed świetlicą. Następnie odbyła się uroczysta akademicka, którą poprowadził gospodarz i prezes zarządu siedleckiej OSP Mirosław Stachowiak. Rozpoczął od powitania imiennie przybyłych na tę uroczystość gości: wójta Gminy Pępowa Grzegorza Matuszaka, wiceprzewodniczącego Rady Gminy Marka Popiołka, panią sekretarz gminy Katarzynę Kmiecik-Rosę, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego OSP Grzegorza Marszałka, prezesa Zarządu Powiatowego OSP Andrzeja Małeckiego, wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP Romana Danielczyka, członka Zarządu Powiatowego OSP Stanisława Snelę, komendanta powiatowego PSP, młodszego brygadiera Rafała Rybackiego, komendanta gminnego OSP Grzegorza Wabińskiego, wiceprezesa Zarządu Gminnego OSP Krzysztofa Koniecznego, etatowego członka zarządu powiatu Szymona Jakubowskiego, radnego powiatowego Macieja Maciejewskiego, księdza proboszcza Andrzeja Drobińskiego, kapelana strażaków księdza Michała Kuliga, panią kierownik OPS Mariolę Żelazną. W dalszej kolejności prezes Stachowiak powitał jeszcze wszystkich członków honorowych siedleckiej jednostki straży pożarnej oraz jednostek z gminy Pępowa, prezesów i naczelników jednostek OSP z terenu gminy (z Babkowic, Magdalenek, Gębic, Wilkonic, Ludwinowa, Pasierb, Skoraszewic i Krzekotowic), wszystkich sponsorów, dobroczyńców i członków wspierających jednostkę OSP w Siedlcu, poczet sztandarowy zarządu oddziału gminnego ZOSP RP, reprezentowany przez druhow z OSP Krzekotowice oraz z jednostki siedleckiej, a także wszystkich mieszkańców Siedlca i sympatyków lokalnej OSP.

Nie mogło obejść się bez nawiązania do zaszczytnej historii siedleckiej OSP i jej budowanej przez pokolenia mieszkańców

tradycji – Mirosław Stachowiak dokonał tego w przekrojowy sposób, kładąc akcent na najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce od początków jej istnienia aż po współczesność, oraz wypuklając jednocześnie osoby, które swoim zaangażowaniem tę tradycję w Siedlcu budowały, stojąc na straży ludzkiego bytu i mienia.

Istnienie straży ogniowej w Siedlcu datuje się od 1884 roku. W tym czasie wioska była miejscowością o zwartej zabudowie z łatwopalnym pokryciem dachów, a częste pożary niszczyły cały dobytek mieszkańców. W związku z tym ówczesny sołtys Teofil Kowalewski zwołał zebranie wiejskie, na którym zdecydowano o zakupie sprzętu pożarniczego. Ze składek mieszkańców wsi zakupiono na potrzeby straży ogniowej w fabryce w Legnicy konną sikawkę, trzy beczkowsy oraz drobny sprzęt gaśniczy. Do przechowywania tych narzędzi wybudowano mały drewniany budynek. Sprzętem zarządzał sołtys, który kierował akcją gaśniczą, konie zaś do sikawek wynajmowano od dwójki mieszkańców: Ignacego Grześkowiaka i Józefa Zaremby. Na sygnał trąbki sołtysa lub stróża nocnego mieszkańcy wsi zgłaszali się do gaszenia pożarów z własnymi wiadrami i bosakami.

W późniejszym czasie, kiedy sołtysiem był Józef Grześkowiak, tj. w 1927 roku, wyznaczono do sprzętu pożarniczego pełnomocnika Józefa Tomaszewskiego, który w zastępstwie sołtysa kierował akcją w trakcie pożaru. Do roku 1930 pełnomocnikami byli jeszcze Czesław Jósłowski i Stanisław Hejduk. Z zapisu w kronice siedleckiej straży pożarnej wynika, że do 1929 roku nosiła ona miano Straży Ogniowej Siedlec, zaś od roku 1930 mamy do czynienia z Ochotniczą Strażą Pożarną w Siedlcu.

W 1930 roku sołtys Ignacy Krajka zarządził zebranie, na którym przyjęto statut OSP, zaś pierwszy zarząd przedstawiał się następująco: prezes – Ignacy Krajka, naczelnik – Piotr Twardowski, zastępca – Piotr Sarbinowski, sekretarz – Leon Łagoda, zastępca – Antoni Waleński, skarbnik – Walenty Zaremba, gospodarz – Stanisław Hejduk, I ławnik – Czesław Jósłowski, II ławnik – Stanisław Mikołajczak. Natomiast drużyna bojowa miała następujący skład: Czesław Grześkowiak, Franciszek Krzyżyński, Leon Wichłacz, Zygmunt Grabarczyk, Czesław Robaszyński, Stanisław Piotrowski, Józef Mądry. Gdy w 1937 roku spłonął wiejski dom stojący przy remizie, za otrzymane z Zakładu Ubezpieczeń odszkodowanie postanowiono wybudować nową remizę, którą oddano do użytku 4 września 1938 roku. Poświęcenia nowej siedziby siedleckiej jednostki dokonał ksiądz Stanisław Płaczek.

Napad hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 roku rozpoczął czarną, pełną grozy i tragizmu noc okupacji. Wśród walczących z wrogiem nie zabrakło naszych strażaków. Do walki stanęli Czesław Grześkowiak, Franciszek Krzyżyński, Józef Mądry, Leon Wichłacz, Jan Szczęsny i Zygmunt Grabarczyk, który zginął później z rąk okupantów, rozstrzelany w Starym Gostyniu. W ich miejsce władze niemieckie powołały do drużyny strażackiej: Piotra Robaszyńskiego, Jana Mądrego, Józefa Krzyżyńskiego, Franciszka Grzempowskiego, Czesława Kowalewskiego.

W 1945 roku nasi strażacy dla reaktywowania działalności organizacyjnej jednostki zwołali zebranie, na którym dokonali wyboru nowego zarządu w składzie: prezes – Stanisław Lisiecki, naczelnik – Antoni Błaszyk, skarbnik – Walenty Zaremba, sekretarz – Józef Zboralski, gospodarz – Wojciech Nowak. Strażnicę wyremontowano w czynie społecznym. Jednostka liczyła 16 czynnych druhow, którzy dysponowali niezbyt okazałym sprzętem: sikawką, trzema beczkowsami, dwoma drabinami, kilkoma bosakami i wiadrami. Ze składek mieszkańców wsi zakupiono mundury i uzupełniono braki w wyposażeniu. Tradycyjne trąbki zamieniono na syrenę alarmową, a ręczną sikawkę na motopompę.



W planach rozwoju siedleckiej jednostki w latach 60. XX wieku za cel stawiano otrzymanie samochodu pożarniczego i wybudowanie nowej remizy strażackiej. Przy wydatnej pomocy finansowej państwa i zaangażowaniu mieszkańców wsi nowa remiza została oddana do użytku w 1974 roku. Szczególne zasługi przy wznoszeniu tego obiektu przypisać należy druhom: Czesławowi Kowalewskiemu, Szczepanowi Ptakowi, Stanisławowi Stachowiakowi oraz Piotrowi Turbańskiemu, którzy, pełni energii i zapału, swoją postawą obywatelską podrywali i włączali mieszkańców do pracy społecznej. W dniu oddania remizy do użytku jednostka otrzymała wóz bojowy Star 20 GMB. Wydarzenie to stanowiło podwaliny dalszego rozwoju straży w Siedlcu, a okazały gmach Domu Strażaka stał się chlubą naszych osiągnięć.

Jednostka OSP w Siedlcu przez lata zaliczała się do najlepszych w gminie, od roku 1978 przez 7 kolejnych lat zajmowała I miejsce na gminnych zawodach sportowo-pożarniczych. Bilans dokonań był imponujący. W dowód uznania owocnej działalności OSP dla dobra lokalnej społeczności i kraju mieszkańcy Siedlca na czele z prezesem Czesławem Kowalewskim i naczelnikiem Szczepanem Ptakiem ufundowali sztandar na 106. rocznicę powstania jednostki. Uroczystość odbyła się w 1990 roku.



W rocznicowej uroczystości udział wzięły pokolenia strażaków

W 1998 roku skład Zarządu OSP Siedlec został zmieniony. Prezesem został Mirosław Stachowiak, a naczelnikiem – Paweł Wabiński. Czynnych druhów jest 27, w tym 4 kobiety, 81 członków wspierających, 10 członków poznających pożarnicze arkana, są to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta z drużyn młodzieżowych; w skład jednostki wchodzi też 10 członków honorowych: Emilia Różyńska, Jan Krajka, Jan Szafranek, Stefan Robakowski, Tadeusz Kowalewski, Jan Cendlak, Stanisław Wyzujak, Zenon Stachowiak, Zenon Dąbrowski i Kazimierz Błaszyk.

Należy także wspomnieć o nieżyjących już druhach, którzy zasłużyli się dla siedleckiej jednostki, byli to: Szczepan Ptak, Czesław Kowalewski, Ignacy Pietrzyk, Jan Wabiński, Jan Grześkowiak, Walenty Błaszyk, Ludwik Stachowiak, Bernard Grześkowiak, Leon Cichowlas, Józef Łagocki, Józef Krzyżyński, Józef Grześkowiak, Bolesław Szafranek, Marian Mrozek, Stanisław Kmiecik, Kazimierz Naglak, Marian Krystkowiak, Józef Glura, Henryk Kowalkowski, Eugeniusz Ptak i Tadeusz Wawrzyniak.

Co roku członkowie OSP Siedlec startują w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, czynią to ze zmiennym szczęściem. Zdobywali pierwsze, drugie, trzecie miejsca, zdarzała się jednak także i ostatnia lokata. Brali udział w krajowych zawodach sikawek konnych w Cichowie i Straszewie. Ewenementem na tych zawodach jest sikawka z siedleckiej OSP, przeznaczona do ciągnięcia przez strażaków.

Podczas jubileuszu Mirosław Stachowiak podkreślił, że obecnie jednostka w Siedlcu współpracuje z Zarządem Oddziału Gminnego ZOSP w Pępowie, Radą Sołecką i Kołem Gospodyń Wiejskich w Siedlcu. Nie brakuje siedleckich strażaków przy okazji wydarzeń dla dzieci i seniorów, uroczystości kościelnych i państwowych. Dobrze układają się współpraca miejscowej OSP z władzami administracyjnymi i pożarniczymi. Wspominając o przychylnym nastawieniu Wójta i Rady Gminy do strażackich poczynań, prezes Stachowiak nie omieszkał również napomknąć, że jednostka OSP Siedlec posiada 43-letni samochód pożarniczy z autopompą i pompą pływającą – co wskazywałoby na konieczność dokonania w najbliższej przyszłości modernizacji w tym zakresie. Oczywiście, niemożliwa jest ona do zrealizowania bez nieodzownego wsparcia władz samorządowych. Obecny Zarząd czyni wiele starań, aby sukcesywnie uzupełniany był niezbędny siedleckim strażakom sprzęt. Pozyskiwane środki przekazywane są również na zakup mundurów galowych i koszarowych (bowiem żaden strażak w ciągu wielu lat swej służby nie może funkcjonować bez munduru: zarówno ten rozpoczynający ją w wieku młodzieńczym, jak i ten, który osiągnął wiek seniora) – wszystko zgodnie z celami statutowymi OSP Siedlec.



Moment wręczenia odznaczeń

Jubileuszowe obchody to również dobra okazja, aby móc wskazać i docenić zasłużonych strażaków z siedleckiej jednostki OSP. Wielu z nich przyznane zostały odznaki i odznaczenia. Odznaki za wieloletnią służbę otrzymali: Jan Krajka, Jan Szafranek, Stefan Robakowski i Walenty Paluszkiwicz (za 70 lat służby), Jan Cendlak i Tadeusz Kowalewski (za 60 lat), Stanisław Wyzujak, Zenon Stachowiak i Zenon Dąbrowski (za 55 lat), Mirosław Stachowiak (za 50 lat), Ireneusz Dorsz, Tadeusz Waleński, Emilia Różyńska, Karol Krajka (za 45 lat), Kazimierz Błaszyk (za 40 lat), Zbigniew Walorski, Paweł Wabiński (za 35 lat), Krzysztof Furmaniak, Sławomir Furmaniak, Adam Łagocki (za 30 lat), Wiesław Rolnik, Damian Lester, Michał Krajka, Bogusław Ptak, Tomasz Krystkowiak (za 20 lat), Łukasz Ptak (za 15 lat), Witold Błaszyk, Marcin Ramian (za 10 lat) oraz Marcin Norman, Kamil Łagódka, Maciej Nowak, Jakub Durak, Wojciech Łagocki, Szymon Krajka, Jakub Dąbrowski, Rafał Wabiński, Szymon Rolnik, Mariusz Walorski (za 5 lat). Przyznane zostały także następujące odznaczenia: Strażak Wzorowy – otrzymali je Witold Błaszyk, Marcin Norman, Marcin Ramian, Wojciech Łagocki, Mariusz Walorski, Szymon Krajka; Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa przyznano Krzysztofowi Furmaniakowi i Damianowi Lesterowi, natomiast srebrny – Bogusławowi Ptakowi, Michałowi Krajce, Adamowi Łagockiemu oraz Tomaszowi Krystkowiakowi.

W następnej kolejności wielu uczestnikom tej uroczystości wręczone zostały – jako wyraz wdzięczności za wspieranie tej jubileuszowej inicjatywy – pamiątkowe upominki w postaci



okolicznościowych plaketek z wygrawerowanymi na nich: odznaką ZOSP, wskazaniem na podniosłą okoliczność tej imprezy, tj. obchody 140. rocznicy OSP w Siedlcu, oraz datą tej uroczystości.



Wójt i Rada Gminy Pępowa służą siedleckiej OSP swoim wsparciem w ramach dofinansowania

Na zakończenie Mirosław Stachowiak skierował swoje podziękowania do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz wszystkich strażaków z OSP w Siedlcu za działalność na rzecz jednostki i bezinteresowną służbę drugiemu człowiekowi, życząc im zarazem siły i wytrwałości wobec dalszych wyzwań. Nie omieszkał także podziękować wszystkim darczyńcom i sponsorom wspierającym siedleckich strażaków. Słowa podziękowania skierował także do przedstawicieli duchowieństwa za odprawienie uroczystej mszy świętej oraz do władz resortowych za współpracę z zarządem OSP Siedlec, a także za otwartość wobec istniejących potrzeb i za pomoc w rozwiązywaniu problemów. Wyraził także wdzięczność wójtowi Pępowa Grzegorzowi Matuszakowi oraz Radzie Gminy za przyznawane corocznie dofinansowanie. Zapewnił jednocześnie o woli dokończenia wszelkich starań, by w miarę możliwości bezpiecznie i w jak najbardziej profesjonalny sposób nieść pomoc mieszkańcom gminy, kiedy tylko zajdzie taka potrzeba. Wszystkim przybyłym gościom, pocztom sztandarowym oraz mieszkańcom podziękował za przybycie na uroczystość obchodów 140-lecia OSP Siedlec, życząc zarazem całej braci strażackiej z tej jednostki dalszych sukcesów w dziele niesienia pomocy w momentach zagrożenia, a także zyskania związanego z tym szacunku i uznania. Ostatnim akcentem było zaproszenie wszystkich na obfity poczęstunek pod rozstawione zawczasu rozległe namiotowe zadaszanie na tyłach siedleckiej remizy.

Zarząd OSP Siedlec

Skorzystano z dokumentacji fotograficznej pochodzącej z portalu „Gostyn24.pl”
https://gostyn24.pl/pl/15_fotorelacje/379_inne/11606_obchody-140-lecia-osp-siedlec.html

GDY WSPÓŁCZESNOŚĆ SPOTYKA SIĘ Z PRZESZŁOŚCIĄ...

Miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystych obchodach jubileuszu 140-lecia OSP Siedlec – takie rocznice nie zdarzają się często. Zaproszenie otrzymałem od zasłużonego miejscowego strażaka. Niezależnie od tego przyciągnęły mnie do Siedlca podczas tamtej pięknej upalno-burzowej soboty różne względy: rodzinne, lokalne, historyczne oraz te uwarunkowane przyjaźniami – wszystkie

w zasadzie splatające się w jedno. Z Siedlca pochodził mój ojciec, Leon Wichłacz, i do 1937 r. był jako nastoletni chłopak strażakiem ówczesnej siedleckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie mogło mnie zatem zabraknąć podczas uroczystości obchodzonego jubileuszu jej 140-lecia, tym bardziej, że 25 maja to również dzień urodzin mojego ojca. Zarówno podczas mającej swe wielkie symboliczne znaczenie mszy świętej, jak i uroczystej akademii, miałem okazję przyglądać się zgromadzonym na placu, pięknie prezentującym się w galowych mundurach miejscowym strażakom, reprezentującym różne pokolenia braci strażackiej.



Miejsce, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością – remiza siedleckiej OSP



Pierwszy wóz strażacki jako przypomnienie dawnych, heroicznych czasów siedleckiej OSP, drugi (Star 20 GMB) jako przypomnienie o potrzebie modernizacji parku maszyn

Moje serce mocniej zabiło, a dusza się radowała, gdy z ust prowadzącego tę uroczystość prezesa zarządu OSP Siedlec Mirosława Stachowiaka – w momencie, gdy nawiązywał do początków istnienia OSP Siedlec, dwukrotnie padło nazwisko wspomnianego tu już wyżej Leona Wichłacza. Ja, przybysz z Leszna, poczułem wtedy silną więź ze środowiskiem strażackim oraz ze społecznością siedlecką. Także uczucie dumy i wzruszenia, które obudził we mnie już wcześniej kapelan strażaków, ksiądz Michał Kulig, szczególnie w tym fragmencie swego kazania, które skierowane było do najmłodszych adeptów siedleckiej OSP, gdy zapytał ich o skojarzenia nasuwające się ze słowem „strażak”. Efektem tych dociekań było stwierdzenie, że gdy podczas akcji śpieszenia z pomocą osobom będącym w zagrożeniu ginie strażak, wtedy informację o tym tragicznym wydarzeniu przekazują wszystkie media funkcjonujące w kraju. Bowiem strażak (zwłaszcza ochotnik z OSP), mający w swym etosie gotowość poświęcenia własnego życia w misji niesienia ratunku innym obywatelom, jest potencjalnie kimś w rodzaju bohatera. Dlatego strażacy zasługują na szacunek i cieszą się poważaniem w oczach społeczeństwa.

Pragnę jeszcze nadmienić, że historia OSP Siedlec została przez panią Emilię Różyńską pięknie spisana na kartach dwóch kronik –



bardzo starannie prowadzonych w ciągu wielu lat. Niewątpliwie warto byłoby, gdyby w przyszłości ta ciekawa historia siedleckiej OSP, udokumentowana wybranymi zdjęciami, ukazała się w postaci odrębnej publikacji – miniksiżki i udostępniona została mieszkańcom zarówno Siedlca, jak i całej gminy Pępowo.

W tym miejscu mogę podzielić się historią z własnego życia, gdy osobiście poczułem wdzięczność wobec strażaków – było to w momencie, gdy na własnej skórze odczułem biedę spowodowaną siłą nieokiełznanego żywiołu: burzliwego lata 2010 r. nagła, ponadprzeciętna ilość opadów spowodowała niewydolność kolektora odprowadzającego deszczowe wody, studzienki kanalizacyjne zamieniły się w fontanny metrowej wysokości, ulice w okolicy były zalane powyżej krawężników, ogród nasz i sąsiadów zostały zalane jak poldery w Holandii i świeciły taflą wody jak lustra. Do piwnicy naszego domu wdarła się przez okienka piwniczne od strony ogrodu i podwórza i zalała ją na głębokość powyżej kolan – nigdy nie zapomnę widoku, gdy po niej brodziłem wzbudzając fale i zbierając różne pływające przedmioty. Wtedy w pobliżu naszego domu pojawił się wóz strażacki i rozpoczęto akcję: strażacy rozciągnęli węże, uruchomili motopompę i zaczęli dom po domu wypompowywać z piwnic wodę. Gdy dwóch młodych chłopaków w hełmach pojawiło się u mnie w piwnicy, i gdy zaczęliśmy rozmawiać, okazało się, że reprezentują oni jednostkę OSP z pobliskich Lesznu Wilkowic. Jak się jeszcze okazało, mój rozmówca znał mnie z nazwiska i wiedział czyj dom ratował – był mężem mojej byłej, pochodzącej właśnie z Wilkowic, uczennicy, której swego czasu byłem wychowawcą. Dodam jeszcze, że uczennica ta, imieniem Aleksandra, wraz z czterema koleżankami z klasy, też pochodzącymi z Wilkowic, należała do młodzieżowej żeńskiej drużyny wilkowieckiej OSP. Kiedyś zrobiliśmy rowerową wycieczkę do Wilkowic, a główną naszą bazą była remiza, którą nam tamtejsza OSP udostępniła. Innym razem, kiedy w Lesznie na stadionie im. Alfreda Smoczyka, w pobliżu naszego

domu, odbywały się zawody młodzieżowych drużyn strażackich, kibicowaliśmy wspólnie z żoną moim wilkowieckim podopiecznym, które sprawnie uwijały się, biegając i rozwijając węże strażackie oraz celnie trafiając strumieniem wody do celu. Piszę to wszystko, aby pokazać, że ze strażakami było mi „po drodze” w Lesznie, tak samo więc i teraz, w Siedlcu.

O tych z Siedlca trzeba powiedzieć na koniec kilka ważnych rzeczy. Po pierwsze, przygotowali historyczną uroczystość, na której zgromadzono ponad połowę mieszkańców wsi. Do tego należy dodać doskonałą organizację i logistykę w obszarze gastronomicznym oraz znaczącą rolę mieszkańek Siedlca w dystrybucji przygotowanych posiłków. A poprzedziła to wszystko zbiórka środków finansowych (bez których żadna impreza nie ma szans na sukces), realizowana skutecznie przez członków OSP, której efekt finansowy był naprawdę imponujący. Świadczy to przy okazji bardzo pozytywnie o roli siedleckiej OSP w obrębie lokalnego środowiska: oprócz wypełniania swoich statutowych działań w zakresie ochrony życia i mienia mieszkańców, występuje kreatywnie również w roli organizatora działań służących integracji miejscowej społeczności. Rzekł ktoś kiedyś: „Improwizacja to dobra rzecz, pod warunkiem, że jest dobrze przygotowana”. W tym wypadku dobrym przygotowaniem zajęli się członkowie OSP i aktywni mieszkańcy, zaś improwizacja przyszła z nieba – w postaci bardzo zmiennej i dynamicznej pogody: od słonecznego żaru lejącego się z góry, poprzez widowiskowe przekształcanie się chmur kłębiastych w burzowe, aż po ulewną burzę przy akompaniamencie grzmotów. Nie przeszkodziło to jednak ludziom bawić się do godziny 4.00 nad ranem, co oznacza tylko jedno: impreza była udana, w pięknym stylu przeszłość spotkała się z teraźniejszością.

Aleksander Wilecki

MIODOBRIANIE



Miodobranie dla pszczelarza jest tym samym, co dla rolnika żniwa. W jednym i drugim przypadku o sukcesie – wielkości zbioru – decyduje szereg czynników, na które pszczelarz nierzadko nie ma wpływu.

W naszym regionie mamy trzy podstawowe okresy miodobrania, a jednocześnie pozyskujemy określone gatunki miodów, i są to:

- miód rzepakowy – główny pożytek w naszym regionie,
- miód akacjowy – trudny do pozyskania w czystym gatunku, ponieważ w tym samym czasie kwitnie wiele innych roślin miododajnych,
- miód lipowy – najbardziej poszukiwany ze względu na swoje właściwości prozdrowotne, szczególnie w przypadku chorób przebiegniowych.

Właściwości miodów wymienionych powyżej pokrywają się, jednak aby cieszyć się dobrym zdrowiem, należy przede wszystkim spożywać je systematycznie.

Miodobranie to nie koniec prac związanych z pozyskaniem miodu. Po odwirowaniu w miodarce należy go sklarować w dużych pojemnikach, a następnie rozlać do słoików; ponadto każdy słoik powinien być zaopatrzone w informacje o pochodzeniu, tj. dane pasieki, z której pochodzi, kraj pozyskania, datę przydatności do spożycia, wagę i numer ewidencji weterynaryjnej.

Okres letni, tj. po zbiorach w naszym terenie miodu lipowego, to najważniejszy czas dla naszych pszczoł, ponieważ jest to czas leczenia przeciw *Varroa destructor*, czyli dręczowi pszczelemu, i nosemozie. To również czas wymiany matek pszczelich na zakupione u sprawdzonych hodowców lub wychowu matek we własnej pasiece dla swoich potrzeb. Matka pszczela spełnia niezwykle istotną rolę w rodzinie – od jej jakości i dobrej kondycji praktycznie zależą zbiory miodu i pyłku (swoją drogą, pyłek to kolejny produkt z ula o niezwyklej właściwościach prozdrowotnych, który powinniśmy regularnie spożywać dla wzmocnienia organizmu przed okresem zimowym). Matka pszczela powinna charakteryzować się przede wszystkim plennością – czyli ilością składanych jajeczek oscylującą w granicach ok. 2000 na dobę, miodnością i nierojliwością. Czas letni to również podkarmianie tzw. stymulujące, które ma pobudzić matkę do składania jajeczek i wychowu kolejnego pokolenia pszczoł.

W sierpniu przystępujemy do dokarmiania rodzin pszczelich na okres zimowy. Każda rodzina powinna otrzymać od 12 do 15 kg cukru – nie dziwny się więc na widok pszczelarza wiozącego z marketu cały wózek, a nawet kilka wózków cukru. On nie dosypuje go do miodu, jak niektórzy sądzą, a dba o swoje podopieczne, zapewniając im dobrą zimowlę.

Podsumowując, okres letni, wakacyjny to czas wytężonej pracy nie tylko dla naszych podopiecznych, ale też i dla nas – pszczelarzy. Idąc za przysłowiem „Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz” – jakie przygotowanie pszczoł do zimowli, takie zbiory w przyszłym sezonie. Z pszczelarzskim pozdrowieniem – „Darz miód”!

Jerzy Ptak
Prezes Koła Pszczelarzy

GĘBICE ŚWIĘTOWAŁY

Piknik rodzinny połączony z obchodami 75-lecia powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gębicach w dniu 14 lipca 2024 r. licznie zgromadził lokalną społeczność na terenie rekreacyjnym przy świetlicy wiejskiej w Gębicach.

Już przed południem na Łowisku Wiejskim „Betlejemka” w Gębicach odbyły się Splawikowe Zawody Wędkarskie dla najmłodszych mieszkańców. W zawodach udział wzięło 13 uczestników. Zwycięzcą zawodów okazał się Miłosz Jarczewski, drugie miejsce zajął Tomasz Twardy, a trzecie – Maja Roszak. Zwycięzcy otrzymali puchary, a wszyscy uczestnicy – upominki.



O godz. 13.00 mszą świętą w Pępowie rozpoczęły się obchody jubileuszu 75-lecia powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gębicach. Po nabożeństwie druhowie strażacy i zaproszeni goście przybyli do Gębic, gdzie odbyła się uroczysta akademicka. Wśród zaproszonych gości obecni byli: Wójt Gminy Pępowa Grzegorz Matuszak, przewodniczący Rady Gminy Pępowa Zenon Rogala, proboszcz parafii św. Jadwigi w Pępowie ks. Andrzej Drobiński, p.o. Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Gostyniu st. kpt. Marcin Nyczka, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Gostyniu dh Grzegorz Wabiński oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pępowie Zygmunt Gulcz i prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Gostyniu Marek Banaszak. Na obchody przybyły także delegacje z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Pępowa oraz poczet sztandarowy OSP Pępowa, reprezentowany przez OSP Krzekotowice.

Historię jednostki przedstawił Prezes OSP Gębice dh Krzysztof Konieczny. – *Założkiem powstania OSP Gębice było zebranie wiejskie w dniu 17 maja 1949 r., zwołane przez obywatela Leona Piotrowskiego, przy udziale 50 zebranych. Wówczas do straży zgłosiło się 20 członków, z których został wybrany Zarząd: prezes – Czesław Kaczmarek, sekretarz – Franciszek Walorski, naczelnik – Kazimierz Maćkowiak, skarbnik – Jan Marciniak, gospodarz – Stanisław Tyczyński oraz Komisja rewizyjna: Jan Gulcz i Alfons Dworcak. Tak wybrany zarząd rozpoczął pracę od spraw organizacyjnych, dotyczących zakupu sprzętu. Podjęto uchwałę, ażeby organizować zabawy celem pozyskania środków na zakup sprzętu. Na początku 1951 roku OSP otrzymało pismo z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o przyznaniu motopompy marki „Leopolia” M800 typ 1 oraz drobnego sprzętu brakującego w jednostce. Działalność OSP wzrastała i zwiększały się jej szeregi, jednostka brała udział w ćwiczeniach, pokazach i zawodach, a składki członkowskie ustalano od ha – przypomniał prezes Konieczny.*

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń dla zasłużonych strażaków:

„Odznaka za wysługę 60 lat” – dh Bernard Bogdański, dh Alojzy Kołodziejczak, dh Jan Waszyński, dh Stanisław Wawrzyniak

„Odznaka za wysługę 55 lat” – dh Kazimierz Cieplicki

„Odznaka za wysługę 50 lat” – dh Władysław Szymański

„Odznaka za wysługę 45 lat” – dh Zygmunt Gulcz, dh Zbigniew Jarczewski, dh Bogusław Puślednik

„Odznaka za wysługę 40 lat” – dh Dariusz Waszyński

„Odznaka za wysługę 35 lat” – dh Paweł Waszyński, dh Dariusz Woźniak, dh Henryk Woźniak

„Odznaka za wysługę 30 lat” – dh Waldemar Kołodziejczak, dh Andrzej Pawlewski, dh Leszek Suchanecki

„Odznaka za wysługę 25 lat” – dh Karol Bogdański, dh Robert Bogdański, dh Dariusz Domaniecki

„Odznaka za wysługę 20 lat” – dh Mateusz Kołodziejczak, dh Krzysztof Konieczny, dh Przemysław Jarczewski

Jednostka OSP Gębice otrzymała z rąk Wójta Gminy Pępowa grawerton z gratulacjami oraz voucher o wartości 2 500,00 zł na zakup sprzętu pożarniczego.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości wszyscy zostali zaproszeni na piknik rodzinny. Najmłodsi mogli poskakać na zamkach dmuchanych, obejrzeć wóz strażacki z jednostki OSP Pępowa, przejechać się kolejką strażacką z OSP Dzieżyzyna, bryczką lub quadem. Nie obyło się również bez malowania twarzy dzieciom i brokatowych tatuaży. Ponadto wszyscy uczestnicy pikniku mogli skosztować zupy węgierskiej, bigosu, kiełbaski z grilla oraz jubileuszowego tortu z okazji 75-lecia jednostki, a także pysznych ciast przygotowanych przez członkinie KGW Gębice. Na dzieci czekały lody, popcorn, wata cukrowa, gofry, frytki, lemoniada i granita.

Podczas imprezy każdy uczestnik mógł sobie wykonać pamiątkowe zdjęcie na ścianie balonowej, stając przed obiektywem fotograf Anny Mazurczak. Było też stoisko 36 MINUT Gostyń – analizator ciała oraz stoisko firmy Unicus Robotics ze Starego Gostynia, oferujące sprzęt ogrodniczy. W trakcie trwania pikniku prowadzono sprzedaż losów, a wieczorem odbyła się loteria fantowa, gdzie główną nagrodą była piłarka ufundowana przez wspomnianą firmę Unicus Robotics. Na zakończenie dla najmłodszych czekała nie lada atrakcja – piana party, która przyniosła wiele radości nie tylko dzieciom, ale i dorosłym.

Aldona Konieczna

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Zarządu OSP Gębice dziękuję Powiatowemu Bankowi Spółdzielczemu w Gostyniu, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pępowie, Przedsiębiorstwu BIS sp. j. Magdalena Prauzińska Jałowice cielne – skup i sprzedaż, Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu oraz TBA Investments Sp. z o. o. za udzielone wsparcie finansowe obchodów 75-lecia powstania jednostki OSP Gębice.

Krzysztof Konieczny
Prezes OSP Gębice

WYDAWNICTWA SĄSIADÓW – „PRZYJACIEL LUDU”



Nakładem Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego ukazał się 161. numer „Przyjaciela Ludu”. Trudno uwierzyć, ale pismo to świętuje w tym roku swoje 190-lecie. Wydawano je w Lesznie do 1849 roku, a pierwszy numer wyszedł z datą 2 lipca 1834 roku. Kilka numerów ukazało się niemal 100 lat później, w roku 1946, nakładem Towarzystwa im. Karola Kurpińskiego. Od roku 1986 wydawcą pisma jest wspomniane wyżej Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne.

„Przyjaciel Ludu” trafia w potrzeby lokalnych regionalistów, chociaż ukazuje się nieregularnie. W skład redakcji wchodzi znane w środowisku leszczyńskim osoby: Barbara Głowinkowska (redaktor naczelna), Jan Głowinkowski (sekretarz redakcji), Aleksander Piwoń i Aleksander Wilecki.

Do 161. numeru napisało aż 11 autorów, w tym duet kojarzony bardziej z „Więściami Pępowa”: Bogusław Janik i Aleksander Wilecki. W „Przyjacielu” ukazał się nasz wspólny artykuł (na razie jego pierwsza część licząca 12 stron) „Pamiętnik z roku 1937 Ludwika Rostworowskiego”. Są to refleksje po lekturze pamiętnika opublikowanego w książce *Gębickie zapiski historyczne* wydanej w Gębicach w 2014 roku.

Ludwik pisząc swój pamiętnik miał tylko 15 lat. Był synem pułkownika (generała dywizji) Stanisława Rostworowskiego i Zofii z Mycielskich, uczniem Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie. Mieszkał wtedy w Gębicach w majątku rodziców.

Tekst nasz ma dobre recenzje. To w głównej mierze zasługa A. Wileckiego, który nadał mu charakterystyczny styl i ujawnił w nim swój duży potencjał intelektualny. Na marginesie dodam, że kol. Wilecki jest autorem „Posłowie” do mojej książki *Spełnione życie siostry Canisii* (wyd. Poznań 2023). Od początku uważałem „Posłowie” to za natchnione, które mogło wyjść tylko spod pióra wybitnego twórcy.

Zachęcająco brzmią tytuły innych artykułów opublikowanych w „Przyjacielu”, m.in.: „Wkład generała Józefa Hallera w organizację Wojska Polskiego 1919-1920”, B. Polaka i M. Polaka; „Święto pułkowe 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w 1928 r.”, T. Kościańskiego; „Tragiczna jazda samochodem” H.A. Nowaka (rzecz o wypadku samochodowym na trasie Lubiń-Jerka z lipca 1913 r., w którym śmierć poniosła Franciszka Potworowska), „Spacerem przez parki i zieleńce w Lesznie” pani J.M. Halec, „Rok Jana Jonstona w Lesznie” E. Śliwińskiego.

Pismo można nabyć w Centrum Informacji Turystycznej w Lesznie przy ul. Słowiańskiej 24.

Bogusław Janik



BŁĄD W OPISIE FOTOGRAFII

Do mojego artykułu „Wydawnictwa sąsiadów – wspomnienia Profesora” w ostatnim, 171 numerze „Więści Pępowa” wkradł się błąd. W opisie fotografii jest: Edmund Waszyński z babcią Wiktoria. Pępowo-Chocieszewice 1965 r., powinno być: Edmund Waszyński w towarzystwie starszej kobiety. Ludwinowo 1965 r. Za błąd przepraszam Pana Profesora E. Waszyńskiego i wszystkich zainteresowanych.

Kobieta na fotografii nie jest babcią Wiktoria Waszyńską, jak mylnie napisałem. Kim w takim razie jest? Profesor Waszyński przesłał mi następujące wyjaśnienie: *To jest teściowa Stasia Waleńskiego, którą spotkałem na polu przy gruzach domu mojego dziadka Średnickiego, która mnie pamiętała z dzieciństwa.* Czyli zdjęcie zostało zrobione w Ludwinowie.

Jeszcze raz zachęcam do przeczytania książki Profesora Edmunda Waszyńskiego *Droga do Asklepiejonu. Wspomnienia*. Tym razem przedrukujemy prawdziwą fotografię babci Wiktorii Waszyńskiej, chrześniaczki hrabianki Teresy Mycielskiej i ks. Cypriana Jarochońskiego. Tutaj w towarzystwie swoich trzech córek (ok. 1930 r.).

Bogusław Janik

Wiktoria Waszyńska z córkami, od lewej: Antonina, Helena i Maria – ok. 1930 r. Zdjęcie przedrukowano z książki *Droga do Asklepiejonu. Wspomnienia*

Z pracy GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I AKTYWNOŚCI LOKALNEJ

Agnieszka Waleńska, Ireneusz Chmielarczyk

CHÓRALNA UCZTA



14 kwietnia w kościele pw. św. Jadwigi w Pępowie odbył się wyjątkowy koncert w wykonaniu Chóru Kameralnego Cappella Musicae Antiquae Orientalis pod batutą Leona Zaborowskiego. Zespół specjalizuje się w muzyce cerkiewnej mistrzów rosyjskich XVIII-XX wieku i taki też repertuar zaprezentował przed pępowską publicznością.

Skupiający przedstawicieli różnych środowisk i pokoleń chór powstał w 1984 roku z inicjatywy absolwenta Konserwatorium im. P.

Czajkowskiego w Moskwie – prof. dr. Leona Zaborowskiego, profesora Akademii Muzycznej w Poznaniu. Chór jest wielokrotnym zdobywcą nagród i wyróżnień na międzynarodowych konkursach i festiwalach chóralnych, dał ponad 550 koncertów w kraju i za granicą oraz wyjeżdżał na tournée artystyczne m. in. do Rosji, Włoch, Watykanu, Austrii, Holandii, Hiszpanii, Francji, Grecji i innych krajów Europy. Jednym z najciekawszych sukcesów zespołu, którym pochwalił się na koncercie w Świdnicy, była współpraca z Teatrem Wielkim w Łodzi przy operze Musorgskiego *Borys Godunow*. Blisko godzinny występ w Pępowie zgromadził sporą rzeszę słuchaczy, którzy nagrodzili artystów gromkimi brawami. To była prawdziwa chóralna uczta w pępowskiej świątyni.

SZLAGIEROWY PEWNIAK

19 kwietnia na scenie GOKSiAL zaprezentował się niezwykły duet rodzinny, ojciec i córka – Janusz i Dominika Żyłkowie. To był wieczór pełen energetycznej muzyki, która rozgrzała serca i porwała publiczność do oklasków. Tata, czyli Janusz, muzyką zajmuje się od zawsze i daje mu to poczucie spełnienia.

– Marzenia człowieka są różne – jednym z nich było nagranie chociaż jednego kawałka, podobnie jak inne zespoły. Dzisiaj marzenia przerosły rzeczywistość... Koncertujemy, nagrywamy, śpiewamy z córką – muzyka, śpiew przechodzi z pokolenia na pokolenie – mówi.

Żyłkowie na rynku muzycznym obecni są od wielu lat, a w swoim dorobku muzycznym posiadają 11 płyt z muzyką rozrywkową i 5 o tematyce religijnej. Niezmiernie cieszą się wielką popularnością. Pan Janusz komponuje sam, ale przy układaniu tekstów piosenek ma dwie koordynatorki: córkę Dominikę i żonę Ewę, dzięki którym powstają teksty łatwo wpadające w ucho.

Każdy koncert Śląskich Szlagierów to „pewniak” – sala pępowskiego Ośrodka Kultury wypełnia się po brzegi. Nie inaczej było i tym razem – na widowni był komplet publiczności z różnych stron powiatu gostyńskiego i nie tylko. Zabawa była wyśmienita.



MAJÓWKA BEZ STRESU



Majówka to doskonały czas na wypoczynek na świeżym powietrzu. Odkrywanie malowniczych tras rowerowych może być nie tylko świetną formą aktywności fizycznej, lecz także doskonałą sposobnością do poznania nowych miejsc i ciekawych krajobrazów. To także świetna okazja do integracji, dlatego GOKSiAL Pępowa jak co roku zaprosił mieszkańców na rowerową majówkę, która zgromadziła blisko 100 uczestników.

Trasa rajdu wiodła przez malownicze tereny, obejmujące Magdalenki, Czeluścín



pracy



i Smolice, z przerwą na odwiedzin w miejscowym Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Smolicach i odpoczynek w Rajskiej Kniei. Słoneczna pogoda sprzyjała rodzinnej atmosferze, a humory dopisywały. W sumie cykliści przejechali około 25 kilometrów. Trasa została tak dobrana, aby wszyscy mogli cieszyć się spokojną przejażdżką, bez stresu i ryzyka. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z OSP Pępowo oraz OSP Babkowice.

MAJOWE ŚWIĘTOWANIE



Obchody dwóch ważnych wydarzeń – Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja i Gminnego Dnia Strażaka rozpoczęły się uroczystą mszą świętą. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli pod pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie złożono wieńce i kwiaty. Następnie udano się na plac przy remizie OSP, gdzie odbyły się obchody Gminnego Dnia Strażaka.



Podziękowania za nieustającą i ofiarną służbę złożył strażakom druh Andrzej Małecki, prezes Zarządu Oddziału Gminnego OSP w Pępowie. Wójt Grzegorz Matuszak podkreślił z kolei znaczenie pracy strażaków dla społeczności lokalnej, zauważając przy tym, że ich zaangażowanie znacznie wykracza poza gaszenie pożarów, obejmując także wsparcie podczas różnych uroczystości i działań społecznych. Wyraził wdzięczność za ich trud i poświęcenie

oraz życzył zdrowia i pomyślności dla całej społeczności strażackiej.

Po części oficjalnej odbył się piknik strażacki, któremu towarzyszyły występy grup tanecznych, koncert Big Band Pępowo wraz z prezentacją sekcji wokalnych oraz rozmaite atrakcje dla dzieci, m.in. dmuchańce, kolejka czy tor MDP. Nie zabrakło też sportowych zmagania – sporym zainteresowaniem cieszyły się zawody we wbijaniu gwoździ oraz w zwisie na drążku. Wieczór upłynął pod znakiem majówkowej potańcówki z zespołem Malinki.

KONCERT DLA MAMY



24 maja o godzinie 19.00 w sali widowiskowej GOKSiAL odbył się koncert zatytułowany „Dla Mamy”. Tego dnia scena należała do naszych lokalnych artystów z grupy Voice of Pępowa, która powstała w 2021 r. z inicjatywy instruktorki Barbary Krajki. Wokaliści zaprezentowali bardzo szeroki repertuar – od utworów Alicji Majewskiej, Anny Jantar i Edyty Geppert, po bardziej współczesne kompozycje takich artystek jak Kayah czy Lady Gaga. Koncert z okazji Dnia Mamy zaplanowano w stylu kawiarnianym – nie zabrakło więc gorącej kawy i pysznego ciasta.

TYDZIEŃ ATRAKCJI W BIBLIOTECE

W dniach od 8-15 maja 2024 r. odbył się XXI Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, który obfitował w atrakcje: wspólne czytanie książek, wypełnianie komiksów, zmagania z łamańcami językowymi, zabawy cieniem z latarką w rękę i rysowanie po cieniu czy wykonywanie etui na książkę. Można było także skorzystać z instruktażu oraz pomocy w zakładaniu aplikacji Sowa Mobi oraz wziąć udział w konkursie na wiosenną rymowanek. Do zobaczenia za rok!

ZABAWA BYŁA PRZEDNIA



Choć deszczowa pogoda zmusiła organizatorów III Gminnego Dnia Dziecka w Pępowie do zmiany lokalizacji imprezy, to nie popsuka zabawy ponad 800 dzieciom ze szkół podstawowych w Pępowie oraz Skoraszewicach, które w środę, 29 maja 2024 r., z niewielkim wyprzedzeniem obchodziły swoje święto przypadające tradycyjnie 1 czerwca. Otwarcia imprezy dokonał wójt gminy Pępowa, życząc dzieciom dużo radości, uśmiechu i spełnienia najskrytszych marzeń, a przy okazji składając życzenia imieninowe dyrektor Szkoły Podstawowej w Pępowie Magdalenie Antkowiak.



Ilość zaplanowanych na ten dzień atrakcji mogła przysporzyć o zawrót głowy – wszystko zostało pomyślane tak, aby dzieci duże i małe mogły się wyhasać i wyszaleć: zamki dmuchane, paintball laserowy, przejazdy wagonikami i najróżniejsze animacje dla dzieci, konkurencje sportowe. Organizatorzy z troszczyli się również o menu godne Dnia Dziecka: każdy z uczestników otrzymał talon na hot doga oraz prążynki lub popcorn, a także watę cukrową oraz napój.

ZŁOTY MELONIK



6 czerwca 2024 r. do GOKSiAL zawitał teatr „Złoty Melonik” z przedstawieniem pt. *Kot w butach*. Dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli w Pępowie i Skoraszewicach mogły uczestniczyć w interaktywnym spektaklu, pomagając bohaterom w trudnych sytuacjach, takich jak odnajdywanie zguby lub naprawa zabawki. Pojawili się również bohaterowie współczesnych bajek, np. Chase z *Psiego Patrolu*, dzięki czemu dzieci mogły



bardziej wczuć się w tę historię. Najmłodszy z zapartym tchem i sporym entuzjazmem oglądali przedstawienie, a po jego zakończeniu byli wyraźnie oczarowani. Mamy nadzieję, że już niebawem będziemy mieli okazję spotkać się ponownie.

MUZYCZNA WYWIADÓWKA

Kolejna audycja muzyczna, której głównymi bohaterami byli uczniowie sekcji nauki gry na instrumentach oraz sekcji nauki śpiewu w pępowskim GOKSiAL-u, odbyła się pod hasłem „Muzyczna wywiadówka”. Wydarzenie miało miejsce 14 czerwca, a jego celem było podsumowanie sezonu 2023/2024. Młodzi instrumentalniści z klasy gitary, ukulele oraz pianina wykonali utwory oraz ćwiczenia, nad którymi ciężko pracowali w ostatnich miesiącach, a wokaliści prezentowali wybrane przez siebie piosenki. Każdy z występujących został nagrodzony gromkimi oklaskami oraz drobnym upominkiem.



Sekcje muzyczne Gminnego Ośrodka Kultury cieszą się coraz większym zainteresowaniem. W minionym sezonie zrzeszały ponad 40 uczniów – i to nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorosłych.

DNI ZIEMI PĘPOWSKIEJ

W dniach 29-30 czerwca pępowski stadion zamienił się w centrum rozrywki. Wszystko za sprawą Dni Ziemi Pępowskiej, które zorganizowano w tym roku z dużym rozmachem. Wśród przygotowanych przez organizatorów

atrakcji znalazły się m.in. stoiska gastronomiczne, strefa zabaw dla dzieci (w tym dmuchańce, autka elektryczne, przejazd kolejką wagonikową), salon gier, lot helikopterem, liczne prezentacje oraz koncerty.

Jako pierwsza na scenie zaprezentowała się Szkoła Tańca Desperado, a tuż po niej sekcja wokalna GOKSiAL oraz grupa MimikaDance z nowoczesną choreografią. Nie zabrakło bloku animacyjnego dla najmłodszych widzów, który zakończył się pełnym radości piana party przygotowanym przez Szaloną Lamę.



Część koncertową wydarzenia rozpoczął zespół Tacy Nie Inni. Kapela powstała na początku 2017 r. w Krotoszynie. Jest to grupa pięciu chłopaków, których połączyła wspólna pasja. Muzyka, jaką zaprezentowali, to szeroko pojęty pop-rock.



Wszyscy czekali jednak na koncert gwiazdy wieczoru, czyli Baciarów. Ich historię przedstawił pokrótce dyrektor GOKSiAL Leszek Żelazny, a wójt Grzegorz Matuszak życzył wszystkim udanej zabawy. Sympatyczni górale zagrali swoje największe przeboje, takie jak *Siedem czerwonych róż*, *I znowu nieprzespana noc* czy *Jak się bawią ludzie*. Zaproszenie Baciarów do Pępowa okazało się strzałem w dziesiątkę – stadion dosłownie pękał w szwach, a zespół nawiązał świetny kontakt z publicznością. Po koncertach sceną zawładnęła muzyka klubowa z DJ-ami: Sienkim oraz duetem Shyia Brothers, wzbogacona o spektakularne pokazy laserowe.

Główną atrakcją drugiego dnia były koncerty. Na scenie wystąpiły zespoły: Big Band Pępowo, The Black Band Krobia oraz New Jazz Band. Było bardzo różnorodnie, ponieważ każdy

z nich zaprezentował inny repertuar oraz własny styl gry. Uczestnicy Dni Ziemi Pępowskiej również i w tym dniu mogli skorzystać z dodatkowych atrakcji. Szczególną popularnością cieszyły się przejazdy bryczkami oraz punkt widokowy, który umożliwił mieszkańcom i gościom odkrywanie uroków Pępowa z nieco innej perspektywy. Dla odważniejszych przygotowano skoki na bungee, które dostarczyły niezapomnianych wrażeń i zastrzyku adrenaliny.

Podczas obchodów Dni Ziemi Pępowskiej nie zabrakło też sportowej rywalizacji. W sobotę rozegrano turniej piłkarski dla dzieci im. Ryszarda Zjeżdżałki, a w niedzielę na pępowskiej Cegielni odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci połączone z piknikiem, zorganizowane PTW Pępowo.



DANUTA MARIA GÓRNAŚ (1941-2024) – NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK, DZIAŁACZ KULTURY

Danuta Górnaś urodziła się 24 czerwca 1941 r. w Ługach w powiecie jarocińskim. W 1954 r. ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 w Jarocinie, a w 1959 r. Liceum Pedagogiczne w Krotoszynie. W latach 1959-1967 uczyła w szkołach podstawowych w Jarocinie, od 1965 r. łącząc pracę z nauką w Zaocznym Studium Nauczycielskim w Poznaniu na wydziale historia z wychowaniem obywatelskim. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego, w roku 1967 na własną prośbę została przeniesiona do Szkoły Podstawowej w Pępowie, w której pracowała 26 lat, stale się dokształcając i podnosząc poziom swych kwalifikacji; w 1977 r. ukończyła studia magisterskie w Studium Zaocznym Historii Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z wynikiem bardzo dobrym i uzyskała tytuł magistra historii, w 1980 r. – dwusemestralne Studium Podyplomowe w zakresie specjalizacji wychowania obywatelskiego w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta z wynikiem

bardzo dobrym, a w 1987 r. uzyskała drugi stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania historii. Dwa lata później – w 1989 r. – przeszła na emeryturę, przez kilka lat pracując jeszcze w pępowskiej szkole na pół etatu.

Danuta Górnaś była nauczycielem z wysokimi kwalifikacjami i niespożytą energią. Służyła szkolnej i gminnej społeczności na wiele sposobów; uczyła i wychowywała kolejne pokolenia uczniów, stawiając im wysoko poprzeczkę, prowadziła kółko historyczne, zorganizowała wzorową pracownię historyczną i wiele imprez szkolnych (akademie, wieczornice, sesje popularnonaukowe, spotkania z kombatanami) oraz uroczystości o charakterze patriotyczno-historycznym.

Była również społecznikiem; uczestniczyła w pracach Krajowej Rady Postępu Pedagogicznego i Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego, przez dwie kadencje sprawowała funkcję Przewodniczącego Rady Zakładowej ZNP w Pępowie, współpracowała też ze środowiskiem lokalnym, działając na rzecz rozwoju kultury w ramach Gminnej Rady Kultury i Społecznej Rady przy Klubie Rolnika.

Za swą pracę i zaangażowanie Danuta Górnaś została nagrodzona licznymi odznaczeniami:

- 1973 r. – Brązowy Krzyż Zasługi za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej,
- 1980 r. – Złoty Krzyż Zasługi,
- 1981 r. – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
- 1989 r. – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- 1972, 1978 – Nagroda Ministra Oświaty i Wychowania,
- 1972, 1984, 1988 – Nagroda Kuratora Oświaty i Wychowania,
- Złota Odznaka ZHP.

Jednak najważniejszą nagrodą dla nauczyciela jest pamięć, wdzięczność i szacunek jego byłych uczniów.
Pani Danko, „Nie jesteś już tam, gdzie byłaś, ale jesteś wszędzie tam, gdzie my jesteśmy”.

ZNANI I NIEZNANI. BIOGRAMY (13) PŁK FRANCISZEK ZYGMUNT SZYSTOWSKI (1898-1991)



Urodził się 8 grudnia 1898 roku w Windawie na Łotwie w ówczesnym Cesarstwie Rosyjskim jako syn Mieczysława Szystowskiego (1859-1915) herbu Dołęga, inżyniera komunikacji i hydrotechnika, i Władysławy z Knapskich (1869-1949). Miał dwie siostry, Aldonę Helenę (1890–1912) i Grażynę Marię (1902–1978), oraz dwóch braci, zawodowych oficerów Wojska Polskiego: Czesława Stefana (1893-1970), Edwarda Stanisława (1896-1939).

Ukończył rosyjskie gimnazjum w Mińsku w 1914 r. Przez następne półtora roku był studentem piotrogrodzkiego Instytutu Inżynierów Komunikacji. Od 1 stycznia do 25 października 1917 r. służył jako strzelec w armii rosyjskiej, od 6 stycznia przydzielony do Dowództwa Oddziałów Samochodowych Frontu Zachodniego. 25 października 1917 r. ochotniczo wstąpił do korpusu polskiego generała Józefa Dowbor-Muśnickiego. Służył kolejno w 1 Polskim Oddziale Awiacyjnym, Dywizjonie Ułanów Obrony Mińska i 3 Pułku Ułanów. Po rozbrojeniu korpusu przez Niemców w maju 1918 r. i demobilizacji, kontynuował przez jeden semestr studia w Baltische Technische Hochschule w Rydze.

17 marca 1919 r. zgłosił się do służby w Siłach Zbrojnych w byłym zaborze pruskim i otrzymał przydział do zapasu koni w Poznaniu, gdzie prowadził stajnię oficerską. 25 kwietnia 1919 r. awansował na plutonowego, a 12 maja – na wachmistrza. Od 1 czerwca 1919 r. był tłumaczem w Dowództwie Głównym Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, a od połowy lipca pełnił obowiązki tłumacza i oficera łącznikowego przy przebywającej w Poznaniu misji alianckiej. 14 sierpnia 1919 r. zdał egzamin oficerski w 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich, który w tym czasie znajdował się na froncie w rejonie Mińska. Od 1 października 1919 r. był pełniącym obowiązki adiutanta szefa sztabu Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich, a od 15 listopada adiutantem szefa sztabu Dowództwa Frontu Wielkopolskiego. 1 marca 1920 r. został zwolniony z wojska, aby dokończyć studia na Politechnice Warszawskiej. Miesiąc później decyzję

cofnięto i ppor. Franciszka Szystowskiego przydzielono do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, na stanowisko referenta taborów i koni w Centralnym Urzędzie Rozdzielczym. 8 lipca 1920 r. został przeniesiony do 15 Pułku Ułanów Poznańskich (byłego 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich) na stanowisko dowódcy plutonu. Do stacjonującego w Poznaniu szwadronu zapasowego pułku przybył 13 lipca i został wcielony do plutonu wyszkolenia. Szystowski objął jednocześnie obowiązki adiutanta szwadronu zapasowego. Na początku sierpnia wyruszył z uzupełnieniem do pułku na front wojny z bolszewikami, gdzie przebywał do 2 stycznia 1921 r. Od 1 października do 1 listopada 1920 r. czasowo pełnił obowiązki adiutanta pułku. 31 grudnia 1920 r. za odwagę na polu walki wykazaną 22 września 1920 r. dowódca 4 Armii gen. Leonard Skierski odznaczył ppor. Szystowskiego Krzyżem Walecznych po raz pierwszy.

W Spisie oficerów służących czynnie z 1921 r. został wykazany jako podporucznik 15 Pułku Ułanów Poznańskich, pełniący służbę w dowództwie VII Brygady Jazdy, gdzie został czasowo odkomenderowany 10 maja 1921 r. na stanowisko oficera ordynansowego. 3 maja 1922 r. awansował na porucznika ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. i lokatą 347. 8 stycznia 1923 r. został wyznaczony na stanowisko p.o. I oficera sztabu, czyli *de facto* szefa sztabu VII Brygady Jazdy. Wiosną 1923 r. został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych jako p.o. szef sztabu brygady.

16 czerwca 1924 r. po włączeniu samodzielnej VII Brygady Jazdy do 3 Dywizji Kawalerii por. Franciszek Szystowski został wyznaczony na stanowisko p.o. II oficera sztabu dywizji, a w listopadzie tegoż roku powrócił do macierzystego pułku na stanowisko dowódcy plutonu w 1 szwadronie. Po odbyciu 10-miesięcznego Kursu Doszkolenia Oficerów Młodszych Kawalerii w Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu (42 lokata) powrócił do 15 Pułku Ułanów Poznańskich na poprzednio zajmowane stanowisko. Od 15 stycznia do 15 maja 1926 r. przebywał w Obozie Szkolnym Wojsk Samochodowych w Warszawie na 4-miesięcznym teoretyczno-praktycznym Kursie Oficerskim Samochodów Pancernych dla oficerów kawalerii. Następnie szkolił się na 2-miesięcznym Taktycznym Kursie Samochodów Pancernych w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu (3 lokata).

15 października 1926 r. por. Szystowski został wyznaczony na stanowisko oficera młodszego w utworzonym pod koniec 1925 r. 3 szwadronie samochodów pancernych 3 Dywizji Kawalerii, będącym ewidencyjnie i gospodarczo pododdziałem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. W latach 1926-1928 trzykrotnie pełnił obowiązki komendanta szkoły podoficerskiej w tym szwadronie. W 1929 r. objął stanowisko dowódcy szwadronu. 1 stycznia 1930 r. awansowany na rotmistrza, ze starszeństwem z 1 stycznia 1930 r. i lokatą 14. Razem z tym szwadronem 16 września 1930 r. opuścił garnizon poznański i Brygadę Kawalerii „Poznań”, 3 szwadron samochodów pancernych bowiem został włączony do nowo sformowanego 1 dywizjonu samochodów pancernych. Oddział ten organizował się w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko pod Poznaniem, ale jego pokojowym garnizonem był Brześć nad Bugiem, gdzie zajmował koszary im. gen. Józefa Hallera przy ul. 3 Maja 53.

1 września 1931 r., w związku z nową organizacją broni pancernych, dotychczasowy 1 dywizjon samochodów pancernych przeformowano w 4 dywizjon pancerny. Reorganizacja broni pancernych spowodowała, że oficerowie oddziału zostali przeniesieni do korpusu oficerów broni pancernych.* Rotmistrz Szystowski pełnił służbę w tym oddziale na stanowisku dowódcy 3 szwadronu. 12 października 1931 r. został skierowany na miesięczny Kurs Doskonalący Oficerów Broni Pancernych w Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie. W grudniu 1934 r. został przeniesiony do



Dowództwa Broni Pancernych, gdzie do lutego 1938 r. pełnił służbę na stanowisku szefa Wydziału Studiów. W lutym 1937 r. przebywał na stażu we francuskim 4 Pułku Kirasjerów w Reims. Na majora (w korpusie oficerów broni pancernych) awansowany ze starszeństwem z 19 marca 1937 r. i lokatą 10. W latach 1927-1937 był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Wojskowo-Technicznego”. 23 lutego 1938 r. został wyznaczony na stanowisko I zastępcy dowódcy 8 batalionu pancernego, sformowanego w Bydgoszczy w ostatnim kwartale 1935 r.

W czasie mobilizacji alarmowej w sierpniu 1939 r. objął stanowisko dowódcy 81 dywizjonu pancernego wystawianego przez ten batalion dla Pomorskiej Brygady Kawalerii Armii „Pomorze”. Podczas walk w Borach Tucholskich stan dywizjonu zmniejszył się do 6 czołgów rozpoznawczych i 3 samochodów pancernych. Wówczas na rozkaz gen. Stanisława Grzmota-Skotnickiego opuścił on Armię „Pomorze” i podjął marsz na wschód. Czołgi rozpoznawcze załadowano na samochody ciężarowe, a samochody pancerne wzięto na hol. 8 września dywizjon dotarł do Warszawy, gdzie zatrzymał się w koszarach 3 batalionu pancernego w Forcie Wolskim, a wieczorem ruszyły na Lubelszczyznę. 11 września mjr Szystowski udał się do Sztabu Naczelnego Wodza w Brześciu nad Bugiem, gdzie otrzymał zapowiedź przebrojenia oddziału we francuski sprzęt pancerny we Lwowie lub w Łucku. Dywizjon 13 września wieczorem osiągnął Łuck. Tam w Ośrodku Zapasowym Broni Pancernych nr 1 technicy szwadronu techniczno-gospodarczego doprowadzili do gotowości technicznej i bojowej 2 czołgi rozpoznawcze i 3 samochody pancerne, które wraz załogami przekazano do utworzonego na bazie 21 dywizjonu pancernego oddziału rozpoznawczego grupy gen. Piotra Skuratowicza. Pozostałość 81 dywizjonu pancernego oraz Ośrodek Zapasowy Broni Pancernych 17 września 1939 r. osiągnęły Buczacz, w pobliżu którego kolumnę marszową oddziału rozdzieliły sowieckie czołgi i tylko część dywizjonu zdołała przekroczyć granicę z Rumunią.

Dowódca dywizjonu mjr Franciszek Szystowski przedostał się do Francji. 20 maja 1940 r. objął stanowisko szefa sztabu Zgrupowania Pancernego utworzonego w składzie Oddziałów Pancerno-Motorowych, stacjonujących w rejonie Bollène. W skład Zgrupowania weszły: 1, 2, 3 i 4 bataliony czołgów, samodzielna kompania czołgów oraz Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej z batalionem zapasowym.

Po przedostaniu się do Wielkiej Brytanii mjr Szystowski od października 1940 do 1941 r. był członkiem Komisji Regulaminowej Broni Pancernej zajmującej się tłumaczeniem brytyjskich regulaminów. Od listopada 1941 r. był II zastępcą dowódcy I dywizjonu pociągów pancernych. Następnie został przeniesiony do Referatu Broni Pancernej Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza. W czerwcu 1942 r. został szefem nowo utworzonego Wydziału Broni Pancernej Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza, przemianowanego 20 października 1944 r. na Szefostwo Broni Pancernej i wydzielonego z Oddziału III. Od 17 do 29 sierpnia 1942 r. odbył staż w brytyjskiej Dywizji Pancernej Gwardii, a w październiku 1942 r. ukończył Kurs Taktyczny Broni Pancernej dla polskich oficerów sztabowych zorganizowany w brytyjskiej szkole wojsk pancernych (Officers Tactical School) w Bulford Camp. 1 stycznia 1945 r. awansowany na podpułkownika.

Po wojnie, w marcu 1946 r. został komendantem Centrum Wyszkolenia Pancernego i Technicznego we Fraserburghu, działającego następnie przy Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia (jako Centrum Szkolenia Technicznego i Zawodowego), zlikwidowanego 1 października 1947 r.

Po demobilizacji pozostał na emigracji w Londynie. Aktywnie działał w polskich organizacjach kombatanckich, był m.in. prezesem rzeczywistym oraz honorowym Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernej. Był autorem kilkunastu

artykułów, recenzji i uzupełnień opublikowanych w „Bellonie” i „Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej”. W 1964 r. otrzymał awans na pułkownika. Od 14 maja 1980 do 1 września 1986 r. był prezesem Najwyższej Izby Kontroli rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie.

Około 1921 r. wstąpił w związek małżeński z Ireną Emilią** (1901-1971), córką Bernarda, Sypniewskiego, właściciela majątku ziemskiego Skoraszewice w powiecie gostyńskim, i Marii z Ponikiewskich. Miał jednego, niepełnosprawnego syna Andrzeja (1922-1965). Zmarł 17 sierpnia 1991 r. w Londynie. Jego prochy spoczęły na cmentarzu parafialnym w Skoraszewicach. Zgodnie z wolą zmarłego miały być pochowane w grobowcu rodzinnym Sypniewskich, obok żony i syna, co na miejscu okazało się jednak niemożliwe. W latach 70. XX wieku ówczesny proboszcz skoraszewicki ks. L. Sufryd polecił likwidację grobowca Sypniewskich (o czym być może nie wiedzieli wykonawcy woli pułkownika). Zdemontowano wtedy część naziemną grobowca, nisząc grobową z trumnami i urną zasypano ziemią, a teren zniwelowano. Przywiezione z Londynu prochy pułkownika pochowano więc w innym miejscu cmentarza.***

ORDERY I ODZNACZENIA

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (11 listopada 1989)
 Krzyż Niepodległości (17 września 1932)
 Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (11 listopada 1973)
 Krzyż Walecznych (pięciokrotnie: po raz pierwszy 31 grudnia 1920)
 Złoty Krzyż Zasługi
 Srebrny Krzyż Zasługi (10 listopada 1928)
 —Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918/1921
 Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości
 Odznaka „Znak Pancerny” nr 286 (11 listopada 1933)
 Krzyż Oficerski Orderu Miecza (Szwecja, 1937)
 Krzyż Oficerski Orderu Krzyża Orła (Estonia, 1937)
 Krzyż Oficerski Orderu Imperium Brytyjskiego (Wielka Brytania)
 Medal Zwycięstwa („Médaille Interalliée”)

Opracował Bogusław Janik

* Większość oficerów oraz podoficerów dywizjonu wywodziła się z kawalerii, dlatego zostały zachowane nazwy stopni kawalerskich, a w musztrze formalnej obowiązywały zapisy regulaminu kawalerii. Jeszcze w 1932 r. wśród 20 oficerów pełniących służbę w dywizjonie tylko 3 nie wywodziło się z kawalerii (2 oficerów wojsk samochodowych i jeden przedstawiciel administracji – oficer gospodarczy – płatnik).

** Irena Emilia Szystowska z d. Sypniewska, ur. 13.05.1901 r. w Czarkowie koło Ponieca. W czasie powstania wielkopolskiego pracowała jako pielęgniarka w szpitalu powstańczym w Skoraszewicach. Po II wojnie wyemigrowała do Anglii. Zmarła w Londynie w 1971 r.

*** Celowe byłoby przeprowadzenie badań archeologicznych, ekshumacja urny z prochami pułkownika Szystowskiego i pochowanie ich obok szczątków żony i syna. Obecnie z różnych powodów wydaje się to niemożliwe. Chcielibyśmy jednak zobowiązać administrację cmentarza do zabezpieczenia miejsca pochówku rodziny Sypniewskich (przyp. B.J.).

Źródła: https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Szystowski. Juliusz S. Tym, Franciszek Szystowski, <https://www.geni.com>. *Sprawozdanie mjr. Franciszka Szystowskiego ze stażu w Brytyjskiej Dywizji Pancerniej Gwardii w 1942 roku*, [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy” tom 16 (67), numer 4 (254), 2015, s. 169-202. B. Janik, *Powstańcy wielkopolscy i żołnierze 1918-1919 roku z Pępowa i okolic*, Pępowo – Poznań 2022.

Bogusław Janik
Gabriel Roszak

KONTROWERSJE WOKÓŁ CMENTARZA W SKORASZEWICACH

Co rzeczywiście wydarzyło się na cmentarzu w Skoraszewicach w ostatnim półwieczu i czy obiekt ten ma wartość historyczną? Na te pytania postaramy się pokrótce odpowiedzieć.

W latach 70. XX wieku ówczesny proboszcz skoraszewicki ks. Leon Sufryd przystąpił do „porządkowania” miejscowego cmentarza. W ramach tych działań polecił m.in.:

- **Zdemontowanie nagrobków byłych proboszczów** (zostały one złożone w innej części cmentarza, skąd po latach trafiły na gruzowisko). Wśród zdemontowanych nagrobków znalazł się m.in. nagrobek ks. Piotra Koczwały, współorganizatora powstania wielkopolskiego w parafii i członka Powiatowej Rady Ludowej w Gostyniu (1918-1919). Jakis czas temu ktoś w miejscu pochówku ks. Koczwały umieścił niewielki krzyż i składa od czasu do czasu kwiaty.

- **Likwidację grobu wojennego Józefa Roszaka.** Ks. Sufryd ewidentnie naruszył tu prawo, gdyż groby wojenne były i są pod szczególną ochroną (Ustawa z 31.01.1959 r.). Sprawa ta znalazła po półwieczu, w 2022 roku, szczęśliwe rozwiązanie. Wskutek interwencji Gabriela Roszaka wojewoda wielkopolski podjął decyzję o przywróceniu nagrobka i przekazał gminie środki finansowe na realizację tego zadania.

- **Zburzenie kaplicy grobowej rodziny Bojanowskich.** Kilkanaście cynkowych trumien z kaplicy zakopano w innej części cmentarza. Miejsce zakopania trumien Bojanowskich nie jest do dziś oznaczone, choćby krzyżem. Wśród pochowanych tam Bojanowskich znajdują się m.in. szczątki Walentego, powstańca listopadowego, kawalera Orderu Virtuti Militari, ojca bł. Edmunda Bojanowskiego.

- **Rozbiórkę części naziemnej grobowca rodziny Sypniewskich, zdjęcie tablic nagrobnych, zasypanie niszy grobowej, w której zostały trumny i urna, i zniwelowanie terenu.** Tak że w latach 90. XX wieku, kiedy przywieziono z Londynu urnę z prochami płk. Franciszka Szystowskiego, żołnierza września 1939 r. i prezesa Najwyższej Izby Kontroli przy rządzie na emigracji, męża Ireny Sypniewskiej, złożono ją w innej części cmentarza (nie obok żony i syna). Tutaj od dawna rysuje się konieczność ekshumacji prochów płk. Szystowskiego i przeniesienia ich we właściwe miejsce oraz wystawienie w miejscu pochówku rodziny Sypniewskich chociaż skromnej tablicy nagrobnej. Rozbiórkę dwóch rodzinnych grobowców ks. Sufryd skwitował słowami: „Dziś nie ma już dziedziców”.



Płotek niegdyś odgradzający miejsce pochówku Jana Kozala (1864-1918). Po likwidacji grobu ustawiony w innym miejscu cmentarza. Fot. Jacek Śląski

- **Likwidację grobu Jana Kozala (1864-1918), ojca dwóch ważnych postaci: bł. biskupa Michała**

(zameczony w Dachau) oraz powstańca wielkopolskiego Wojciecha (poległ pod Grodnem w wojnie polsko-bolszewickiej). Z nagrobku J. Kozala ocalał do naszych czasów metalowy płotek, zabytek rzemiosła kowalskiego. Przez wiele lat stał w północnej części cmentarza i był jego swoistą atrakcją. Ostatnio usunięty z przestrzeni cmentarza.

Od wielu lat próbowaliśmy w różnych publikacjach przypominać o tych sprawach, co spotykało się z niewielkim oddźwiękiem lub brakiem zrozumienia. Ukazały się m.in. książki: *Zapiski Marcina Turbańskiego, w latach 1927-1990 kościelnego w parafii pod wezwaniem św. Katarzyny w Skoraszewicach* w opracowaniu Bogusława Janika, dwa wydania (Gębice-Pępowo 2015 i Pępowo-Poznań 2021) oraz Gabriela Roszaka *Skoraszewice na przestrzeni wieków. Studia nad historią wsi i parafii* (Pępowo 2020). W obu tych książkach poruszane są sprawy cmentarza. Ponadto ukazały się artykuły: B. Janik, *Bojanowscy herbu Junosza pochowani w latach 1816-1901 w Skoraszewicach*, [w:] „Więści Pępowa” nr 141/2016 oraz B. Janik, *Ksiądz biskup Michał Kozal (1893-1943). Męczennik i błogosławiony Kościoła katolickiego i jego ślady w Skoraszewicach*, [w:] „Więści Pępowa” nr 142/2016. (artykuły dostępne są w Internecie na stronie gminy Pępowo).

Nie ma miejsca by wymienić cały nasz dorobek związany ze Skoraszewicami, chociażby na niwie literackiej, publicystycznej czy pamięci historycznej (pięć książek, wiele artykułów itd.). Wszystko to jednak predestynuje nas do wypowiedzania się na ten temat. Nasuwa się także pytanie, czy nasze książki, artykuły są w ogóle czytane, skoro nasze opinie są pomijane?

Z nadzieją przyjęliśmy informację, sprzed kilku miesięcy, że na cmentarzu w Skoraszewicach poświęcony zostanie nowy pomnik nagrobny Jana Kozala. To jednak, co zastaliśmy napelnilo nas głębokim rozczarowaniem i smutkiem.

- Pomnik nagrobny stanął ok. 20 m od miejsca spoczynku szczątków J. Kozala. Ponadto na pomniku umieszczono napis „Tu spoczywa śp. Jan Kozal”, co jest nieprawdą, tworzącą alternatywną rzeczywistość.

- Kształt pomnika w żaden sposób nie nawiązuje do kształtu nagrobka z początku XX wieku, jest zbyt nowoczesny. Dlaczego nie przeprowadzono konsultacji choćby z historykiem sztuki? Nie wykorzystano jako elementu nagrobka stuletniego, oryginalnego płotka?

- Z przestrzeni cmentarza zniknął rzeczony płotek (zabytek kowalskiego rzemiosła). To jedyna pamiątka po bł. bp. Michale Kozalu, który przez 20 lat odwiedzał skoraszewicki cmentarz, by w modlitwie pochylić się nad grobem ojca, ostatnio był tu jako biskup (lato 1939 r.). Rzeczony płotek stanowi dla nas wartość nie tylko historyczną, lecz również religijną. Podobno jest zardzewiały i szpeci cmentarz, dlatego został usunięty. Czy jednak nie należałoby go po prostu odrestaurować?

Wszystkie decyzje o miejscu i kształcie nowego pomnika oraz usunięciu płotka w sposób arbitralny podjął obecny proboszcz skoraszewicki ks. kan. Wiesław Wittig, nie konsultując swoich decyzji z historykami i regionalistami czy władzami gminy.

Zdajemy sobie sprawę, że pomnik nagrobny Jana Kozala w obecnym kształcie już pozostanie w Skoraszewicach. Zaangażowano w niego zbyt duże środki, by go teraz usuwać. Będziemy jednak apelować, by stanął on w miejscu faktycznego spoczynku szczątków Kozala (istnieje tam skwerek), czyli został przesunięty. Należy również przedyskutować sprawę pechowego płotka, który, jak dowodzi historia, nie cieszy się względami tamtejszych proboszczów – jak wykorzystać jego wartość?

Uważamy, że sprawą cmentarza w Skoraszewicach powinny zainteresować się władze kościelne wyższego szczebla, jak również świeckie.

Cmentarz w Skoraszewicach ma wartość historyczną i naszym obowiązkiem jest zachować go dla przyszłych pokoleń, chronić pamiątki historii. Wiele spraw można jeszcze przedyskutować, do czego jesteśmy gotowi. Wierzymy, że część popełnionych w przeszłości błędów da się naprawić.

ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Pępowie

GWIAZDY I PIERNICZKI



10 czerwca uczniowie klasy 3a wyruszyli na wycieczkę do Torunia. Pierwszym punktem wycieczki było słynne Planetarium, w którym dzieci uczestniczyły w seansie astronomicznym pt. *Kolorowy Kosmos*. Siedząc wygodnie w fotelach mogliśmy podziwiać tysiące gwiazd i kosmiczne animacje. Następnie przewodnik oprowadził nas po ważniejszych miejscach Torunia, opowiadając bardzo interesujące historie i ciekawostki. Piękna, słoneczna pogoda pozwoliła nam na

śniadanko i odpoczynek nad Wisłą. Wycieczkę zakończyliśmy warsztatami piernikarskimi, gdzie uczniowie poznali przyprawy korzenne, degustowali pierniczki oraz wykonali własne.

Jagoda Wojciechowska

Z WIZYTĄ U SMOKA



W poniedziałek 27 maja klasy 7a i 7b udały się na trzydniową wycieczkę do Krakowa. Po kilku godzinach jazdy dotarliśmy bezpiecznie do celu. Od razu rozpoczęliśmy zwiedzanie. Pierwszym miejscem jakie zwiedziliśmy był Wawel, ze swoim słynnym smokiem. Legenda głosi, że stwór, zamieszkujący jamę pod wawelskim wzgórzem, miał terroryzować mieszkańców grodu Kraka. Wielu śmiałków chciało pokonać smoka. Dopiero pułapka zastawiona przez szewca Skubę pozbawiła go życia. Historię smoka przypomina rzeźba stojąca nad rzeką u podnóża Wawelu, przy wejściu do Smoczej Jamy.

Kolejnym punktem była katedra wawelska, uznawana za najważniejszy kościół Królestwa Polskiego. Znajdują się w niej grobowce i krypty, w których spoczywają królowie i wybitni Polacy. Na jej wieży znajduje się najśłynniejszy dzwon – „Zygmunt”, który bije tylko kilka razy w roku, ogłaszając niezwykle ważne wydarzenia. Po zwiedzeniu katedry, udaliśmy się najstarszą ulicą Krakowa – Kanoniczą, na piękny rynek. W jego centrum znajdują się Sukiennice i pomnik naszego wieszca, Adama Mickiewicza. Stoi tam też Kościół Mariacki,

w którym znajduje się słynny ołtarz wyrzeźbiony przez Wita Stwosza oraz z wieży którego o pełnych godzinach rozbrzmiewa hejnał mariacki. Po zakończeniu zwiedzania rynku mieliśmy czas wolny.

Drugiego dnia naszego pobytu w Krakowie, zaraz po śniadaniu, pojechaliśmy do Oświęcimia. Zobaczyliśmy, jak wyglądało życie w obozie Auschwitz-Birkenau. Ludzie byli tam torturowani, bici i masowo zabijani. Nadal można zobaczyć tam ich stroje, buty, zegarki i walizki. Po zakończeniu zwiedzania tego przerażającego miejsca, udaliśmy się do kopalni soli w Wieliczce. W środku było bardzo zimno, więc mieliśmy ze sobą bluzy. Można było spróbować soli z kopalni, liżąc ściany, co było dość zabawne i nietypowe. Podziwialiśmy piękne rzeźby wykonane z soli, ale największe wrażenie zrobiła na nas kaplica świętej Kingi. Obiad tego dnia zjedliśmy w kopalnianej restauracji, 125 metrów pod ziemią, co było kolejnym ciekawym doświadczeniem.

Ostatniego dnia po śniadaniu, spakowaniu i wymeldowaniu się z hotelu, udaliśmy się do Ojcowskiego Parku Narodowego. Weszliśmy na punkt widokowy, skąd mogliśmy podziwiać przepiękne krajobrazy Doliny Prądnika. Kolejnym punktem zwiedzania była jaskinia, z którą wiąże się legenda o Władysławie Łokietku. Schronił się w niej na okres około 6 tygodni po ucieczce z Krakowa przed wojskami czeskiego króla Wacława II. Życie uratował mu pająk, który zasłonił otwór jaskini pajęczyną, wprowadzając w błąd pościg. Pamiątką po tym wydarzeniu są nazwy jaskini oraz poszczególnych jej komór, a także brama w kształcie pajęczej sieci, zamykająca wejście. W jaskini latały również nietoperze, które udało nam się zobaczyć. Po wyjściu z tego interesującego miejsca pojechaliśmy zobaczyć zamek znajdujący się w Pieskowej Skale, który zdecydowanie wart jest uwagi. W pobliżu stoi potężna, 25-metrowa wapienna skała, zwana Maczugą Herkulesa, która była ostatnim punktem naszej wycieczki. Po obiedzie w podkrakowskiej restauracji wyruszyliśmy w drogę powrotną. Do domu wróciliśmy późnym wieczorem, zmęczeni, ale pełni wrażeń i bardzo zadowoleni. Mam nadzieję, że nie był to nasz ostatni wspólny wyjazd. W klasie ósmej, chcielibyśmy poznać bliżej Trójmiasto. Dziękujemy naszym opiekunom – państwu Elżbiecie i Pawłowi Andrzejewskim oraz panu Szymonowi Banaszyńskiemu, którzy dbali o nasze bezpieczeństwo.

Maja Kaczmarek, kl. 7b

STOLARSKIE SZLIFY W PRZEDSZKOLU



W minionym miesiącu, w naszym przedszkolu odbyły się warsztaty edukacyjne, które znacznie przybliżyły nam zawód stolarza. Pan Krzysztof Tumko wyjaśnił dzieciom z grup „Misie”, „Zajaczki” oraz „Jeżyki” zasadniczą różnicę między drewnem a drzewem, przeprowadził rozmowę na temat procesu produkcji wyrobów z drewna, ochrony lasów oraz bezpieczeństwa pracy. Podczas warsztatów mieliśmy okazję poznać narzędzia, jakimi posługuje

się każdy stolarz, a były to między innymi: piła ręczna, strugaczka, młotek, wiertarka, packa do szlifowania oraz metrówka. Tego dnia, pod czujnym okiem pana Krzysztofa, przedszkolaki wykonały własnoręcznie skrzyneczki z drewna. Zajęcia praktyczne były bardzo ciekawą odskocznią od dnia



codziennego, a przyjazna atmosfera spotkania sprawiła, że dzieci wyszły z zajęć radosne i zadowolone.

Marta Ratajczak, Alicja Olszak, Zuzanna Weinert

„LEŚNA POKUSA” W UZARZEWIE



Uczniowie klas 1a i 1b wybrali się w dniu 27 maja br. na wycieczkę do Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie. Znajduje się tam bogata ekspozycja przyrodnicza – pierwszoklasiści mogli zobaczyć kolekcję trofeów egzotycznych z 4 kontynentów, a także kolekcję stu papug. Oprócz zwierząt egzotycznych dzieci podziwiała także zwierzęta zamieszkujące nasze lasy. Drugą częścią naszego pobytu były warsztaty kulinarne z okazji Dnia Dziecka.

Podczas spotkania uczestnicy dowiedzieli się, które owoce leśne są zdrowe i bezpieczne dla ludzi oraz zwierząt. Na zakończenie spotkania każdy mógł uruchomić swoją wyobraźnię i przygotować owocową przekąskę „Leśna pokusa”, wykorzystując przygotowane przez muzeum produkty. Zadowoleni z udanego wyjazdu wróciliśmy do Pępowa.

Jolanta Durczewska, Violetta Rolnik

PRZEDSMIAK NADMORSKICH WAKACJI



W dniach 21-22 maja 2024 r. uczniowie klasy 6a oraz 6b wraz z wychowawczyniami: p. Lidią Muszyńską, p. Ewą Fabisiak oraz p. Arletą Adamek wzięli udział w wycieczce do Świnoujścia i Międzyzdrojów. Już pierwszy dzień pobytu

przyniósł sporo atrakcji. W drodze do Międzyzdrojów zwiedziliśmy Centrum Słowian i Wikingów w Wolinie. Odwiedziliśmy także Woliński Park Narodowy, skąd rozprzestrzeniał się widok na Krainę 44 Wysp i Jezioro Turkusowe w Wapnicy. Po przyjeździe do Międzyzdrojów zakwaterowaliśmy się w ośrodku wypoczynkowym i zjedliśmy pyszną obiadokolację. Po posiłku udaliśmy się do Oceanarium, gdzie mogliśmy zobaczyć egzotyczną faunę morską. Następnie mieliśmy możliwość zakupu pamiątek oraz zjedzenia pysznych lodów i gofrów. Po słodkiej przekąsce poszliśmy na molo, a następnie przeszliśmy Aleją Gwiazd, na której szukaliśmy odcisków dłoni najbardziej nam znanych artystów. Tego samego dnia wieczorem udaliśmy się na plażę, gdzie graliśmy w piłkę plażową i obserwowaliśmy zachód słońca.

Drugiego dnia po śniadaniu wykwaterowaliśmy się i pojechaliśmy do Świnoujścia. Tam promem udaliśmy się na wyspę Uznam, gdzie zwiedzaliśmy Fort Gerharda. Odbiliśmy tam prawdziwą podróż w czasie, poznając historię podczas szkolenia wojskowego przygotowanego przez zabawnego przewodnika. Po zwiedzaniu, wybraliśmy się na najwyższą latarnię morską na polskim wybrzeżu, na której szczyt

prowadziło aż 308 schodów. Warto było przejść taką drogę, bo widok był cudowny. W Świnoujściu udaliśmy się także na najszerszą plażę na polskim wybrzeżu oraz zobaczyliśmy znajdujące się w jej pobliżu uzdrowiska. Pełni wrażeń wyruszyliśmy w drogę powrotną do Pępowa. Pogoda nas nie zawiodła, gdyż przez całą wycieczkę było bardzo słonecznie. Niestety, czas upłynął szybko, ale jesteśmy bardzo zadowoleni.

Ewa Milewska, klasa 6b

SPACERKIEM DO TEATRU



W piątek, 31 maja 2024 r. uczniowie klas czwartych, IIIa oraz członkowie koła teatralnego wraz z opiekunami udali się na wycieczkę do Poznania. Zwiedzili katedrę i Ostrów Tumski, na Starym Rynku podziwiali ratusz, a następnie spacerkiem przeszli do Teatru Muzycznego, w którym obejrzelili spektakl *Piękna i Bestia*. Było „kaczo, byczo i indyczo!”.

Mirosława Bigaj

Z WIZYTĄ U PSZCZOŁKI

Dnia 16 maja grupy „Jeżyków”, „Misiów” oraz „Zajączków” odwiedziły zagrodę pszczelarską „Pszczółki Przyjaciółki” w Katarzynowie. Jedną z największych atrakcji była ścieżka edukacyjno-przyrodnicza, gdzie znajdowały się stare ule, rzeźbione w kłodach drzew oraz tablice edukacyjne.



Poznaliśmy tam tajniki pszczelego życia i dowiedzieliśmy się, skąd się bierze miód. Dzieci degustowały świeży miód prosto z wirówki. Znaleźliśmy również czas na zjedzenie pysznej kiełbasy upieczonej przy ognisku. Dzieci nie

tylko poszerzyły wiedzę z zakresu pszczelarstwa, ale również mogły spróbować swoich sił w pracy pszczelarza. Do Pępowa wróciliśmy bogatsi o nowo zdobytą wiedzę oraz doświadczenie, nieco zmęczeni, ale szczęśliwi.

Zuzanna Weinert, Marta Ratajczak, Alicja Olszak

MISTRZOWIE ORTOGRAFII

Jak co roku w naszej szkole odbył się Szkolny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii” dla klas drugich i trzecich edukacji wczesnoszkolnej. W szranki stanęło 15 uczniów z klas trzecich i 10



ś m i a ł k ó w z klas drugich. Po konkursowych zmaganiach komisja wyłoniła laureatów.

Z klas drugich na podium stanęli: I miejsce – Nadia Wolna kl. 2b, II miejsce – Lilianna Kucharska kl. 2c,



III miejsce – Robert Lewandowski kl. 2b.

Z klas trzecich najlepsi byli: I miejsce – Franciszek Ptak kl. 3b, II miejsce – Tomasz Wolny kl. 3b, III miejsce – Antoni Wyzujak kl. 3a.

Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Radę Rodziców. Wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie dziękujemy, a laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Małgorzata Andrzejewska, Weronika Krajka

„ŚWIAT W NASZYCH RĘKACH”



Powyższe hasło było motywem przewodnim tegorocznego, XIX Powiatowego Konkursu Piosenki Przedszkolnej w Krobi, który odbył się w piątek, 10 maja 2024 r. Organizatorami konkursu byli: Gminne Centrum Kultury i Rekreacji im. Jana z Domachowa Bzdęgi w Krobi oraz Przedszkole Samorządowe „Pod Świerkami” w Krobi. W tegorocznym konkursie zaprezentowało się 25 uczestniczek i uczestników z 15 przedszkoli z terenu powiatu gostyńskiego. Odziały przedszkolne z Pępowa reprezentowały trzy dziewczynki: Zofia Leciejewska z grupy „Misie” oraz Natalia Dembska i Klara Szpurka z grupy „Zajączki”. Zosia zaśpiewała piosenkę pt. *Mądrość liścia*, Natalka zaprezentowała się w utworze *Zielony dom*, a Klara wykonała utwór *Ziemia – wyspa zielona*. Wszystkie dziewczynki zaśpiewały przepięknie, a Natalka zdobyła wyróżnienie. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrodę.

Alicja Olszak, Marta Ratajczak

RECYTATORZY NA PODIUM



We wtorek, 7 maja 2024 r., cztery recytatorki ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie – laureatki etapu szkolnego – wzięły udział w II Powiatowym Konkursie Recytatorskim „Strofy o Ojczyźnie” w Skoraszewicach. W kategorii wiekowej uczniów klas IV-V SP Pępowa godnie reprezentowały Maja Jankowiak z kl. IVb i Karolina Zielińska z kl. Vc, a w kategorii wiekowej klas VI-VIII z rówieśnikami z wszystkich gmin powiatu gostyńskiego miały okazję się zmierzyć Zosia Piniewska z kl. VIIb oraz Iga Ratajczak z kl. VIIIa. Poziom konkursu był bardzo wysoki, jednak nasza „drużyna” zaprezentowała się wyśmienicie, zdobywając miejsca na podium w obu kategoriach; Zosia Piniewska i Karolina Zielińska

zwyciężyły w swych grupach wiekowych, a Iga Ratajczak wywalczyła miejsce III. Gratulujemy!

Bardzo dziękujemy Wójtowi gminy Pępowa, panu Grzegorzowi Matuszakowi, za udostępnienie na potrzeby tego wyjazdu gminnego transportu.

Mirosława Bigaj

Relacja Zosi

Dnia 7 maja wraz z Igą, Karoliną i Mają wybrałyśmy się, pod opieką p. Mirosławy Bigaj, do Skoraszewic, aby wziąć udział w II Powiatowym Konkursie Recytatorskim, którego temat brzmiał „Strofy o Ojczyźnie”. Przygotowania do reprezentowania naszej szkoły w tym konkursie były intensywne, na zajęciach koła teatralnego pracowałyśmy nad wyborem i interpretacją tekstów. Muszę przyznać, że choć w repertuarze Baczyńskiego czułam się znakomicie, a tekst jego wiersza *Byłeś jak wielkie stare drzewo, narodzie mój... znałam na wylot, przed występem towarzyszył mi wielki stres. Jednak kiedy przekroczyłam „próg sceny” i stanęłam przed komisją, poczułam wewnętrzny spokój i dałam się porwać w świat poezji. Recytując, dostrzegłam zainteresowanie widowni, co dodało mi skrzydeł i postanowiłam dać z siebie 100%.*

Po występie czułam radość i gdzieś tam w myślach liczyłam chociaż na wyróżnienie, ale gdy jury konkursu po krótkiej naradzie wróciło z wynikami i stopniowo je ogłaszało, zaczynając od wyróżnień, poprzez trzecie i drugie miejsce, straciłam nadzieję. Wtedy usłyszałam z ust p. Gabriela Roszaka, przewodniczącego jury, swoje imię, które powoli literował. Nie mogłam uwierzyć, że zostałam „mistrzynią powiatu” w recytacji. Na koniec dodam, że udział w tym konkursie to była świetna przygoda i gorąco zachęcam wszystkich, którzy lubią poezję, aby spróbowali swych sił w tej rywalizacji.

Zosia Piniewska, kl. VI b

SZKOLNY KONKURS HISTORYCZNY „PATRONI PĘPOWSKICH ULIC”

W czwartek, 13 czerwca 2024 r. w holu gimnazjalnym Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie odbyło się wręczenie nagród i dyplomów laureatom i półfinalistom szkolnego konkursu historycznego „Patroni pępowskich ulic”.

W obliczu kryzysu wartości autorytetów widać potrzebę promowania pozytywnych wzorców wśród młodzieży. Okazją do takiego działania był konkurs popularyzujący wiedzę o postaciach znanych z nazw pępowskich ulic. Poziom wiedzy mieszkańców Pępowa na ten temat jest bardzo niski, dlatego konieczna jest prezentacja na forum szkoły dorobku tych postaci związanych z historią naszej „małej ojczyzny”. Patronami pępowskich ulic są: Edmund Bojanowski, Jędrzej Daleki, gen. Jan Nepomucen Umiński, Ludwik Mycielski, ks. Stanisław Placzek, Stanisława Nadstawek, Cyryl Ratajski, Marian Orłóń i gen. Stanisław Rostworowski. Im poświęcona została prezentowana w holu gimnazjalnym naszej szkoły (od połowy maja 2024 r.) wystawa, połączona z przeznaczonym dla uczniów klas IV-VIII konkursem wiedzy o „patronach pępowskich ulic”. Jego uczestnicy, korzystając z materiałów eksponowanych na wystawie, strony internetowej pępowskiej szkoły oraz książki Mirosławy Bigaj i Tomasza Jarusa *Znani i nieznani patroni pępowskich ulic*, szukali odpowiedzi na pytania i wypełniali kupony konkursowe w dwóch etapach: pierwszy – ogólny – dotyczył wszystkich ww. postaci. Spośród 59 jego uczestników do drugiego etapu zakwalifikowało się 21 uczniów, którzy uzyskali minimum 10 punktów (na 18 możliwych). Ich zadaniem było znalezienie informacji o gen. S. Rostworowskim i wypełnienie drugiego kuponu. 15 uczniów podjęło to wyzwanie i wzięło udział w półfinale. Podsumowanie wyników z obu etapów pozwoliło wyłonić następujące grono laureatów:

Laureaci: I m. Kalina Stachowiak, kl. Va; II m. Emilia Pawlak, kl. IVb; III m. Maja Jankowiak, kl. IVb oraz Oliwia Ginter, kl. Va; IV m.



Roma Lewandowska, kl. IVb oraz Martyna Krukowska kl. IVb.
Wyróżnienia: Lena Jarczewska, kl. Vb; Iga Ratajczak, kl. VIIIa; Dawid Gierlik, kl. Vc.

Pozostali półfinałiści: z kl. Vc: Liliana Twardowska, Anna Krzyżosiak, Nikola Norman, Julia Chlebowska, Adrian Chudziński; z kl. Va: Maja Jankowska.



Wszyscy uczestnicy półfinału otrzymali pamiątkowe dyplomy zaprojektowane przez p. Tomasza Jarusa oraz przygotowany z pomocą GOKSiAL-u „reprint” wydanej w 2005 r. książki *Znani i nieznanymi patroni pępowskich ulic*. Laureaci otrzymali dodatkowo nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy Pępowa. Wręczenia dyplomów i nagród dokonali: dyrektor naszej szkoły – p. Magdalena Antkowiak oraz dyrektor GOKSiAL-u – p. Leszek Żelazny.

Dodatkową nagrodą dla laureatów był udział w spacerze edukacyjnym przybliżającym postaci M. Orłonia, E. Bojanowskiego i S. Nadstawek, połączonym ze słodką „nagrodą specjalną” w postaci lodów ufundowanych przez Koło Teatralne.

Laureatom i półfinalistom gratuluję i dziękuję za ich zaangażowanie. Dziękuję również Wójtowi gminy Pępowa, p. Grzegorzowi Matuszakowi za wsparcie naszego konkursu, p. Joannie Grobelnej za zdjęcia, a p. Joannie Wyzujak za upust, za sprawą którego „nagrada specjalna” była jeszcze słodsza.

Mirosława Bigaj

KATYŃSKIE OGNISKO – POCZĄTEK NOWEJ TRADYCJI?



13 kwietnia to Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Aby przybliżyć młodemu pokoleniu trudny temat zbrodni katyńskiej od wielu lat w pępowskiej szkole podejmowane były różnorodne działania; m.in. wystawy, konkursy (wiedzy, plastyczne, literackie) i apele. Ważne dla całej społeczności gminy Pępowa było też posadzenie w centrum naszej miejscowości 3 dębów katyńskich i odsłonięcie tablic upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej związane z naszą „małą Ojczyzną” oraz ofiary katastrofy smoleńskiej. W latach 2010-2019 dzięki współpracy trzech podmiotów: tutejszej szkoły, gminy i parafii udało się zorganizować 10 edycji Ogólnopolskiego Biegu Katyńskiego w Pępowie. Niestety, COVID przerwał ich ciągłość i zniweczył tę piękną tradycję. Po powrocie do „normalności” potrzebne stało się więc wypracowanie nowej formy obchodów „dnia katyńskiego”, atrakcyjnej dla młodzieży. Wtedy w przywróconym do życia (po

covidowej przerwie) kole teatralnym zrodziła się idea urządzenia we współpracy z pępowską drużyną Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie „katyńskiego ogniska” na Cegielni. Uczniowie pępowskiej szkoły podchwycili ten pomysł i wspólnie z kołem teatralnym i „sokołami” uczcili 84. rocznicę zbrodni katyńskiej, zapalając znicze pod katyńskimi tablicami i dębami oraz uczestnicząc w zorganizowanym na Cegielni „katyńskim ognisku”.

W tym roku 13 kwietnia przypadła w sobotę, a mimo to 38 uczniów z klas IV-VIII, wraz z opiekunami, rowerami dotarło (pięknie wyremontowaną ścieżką rowerową) na Cegielnię na przygotowane przez drużynę pępowskich „sokołów” ognisko, które rozpoczął krótki program artystyczny w wykonaniu członków koła teatralnego (wspólny śpiew piosenek harcerskich i żołnierskich /przy akompaniowaniu gitary (Iga) oraz ukulele (Maja)/, recytacja wiersza K. Małeckiego *Zbrodnia katyńska* i krótka gawęda o pępowskich katyńcach. Po części oficjalnej przyszedł czas na rekreację; smażenie kiełbasek przy ognisku, grę w siatkówkę i pokaz składania namiotów z harcerskich pałatek w wykonaniu pępowskich „sokołów”, połączony z konkursem ustawiania ww. namiotów na czas. Około 17.30 wsiedliśmy ponownie na nasze stalowe mustangi i bezpiecznie dotarliśmy do Pępowa.



Dziękuję druhom i drużnom z pępowskiej drużyny TG Sokół za przygotowanie ogniska i pokazu sprzętu survivalowego, członkom koła teatralnego za oprawę artystyczną, opiekunom za skuteczne wsparcie, pani Ani za zdjęcia, a wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i świetną atmosferę. Udało się! W niezwykle sposób uczciliśmy pamięć ofiar Katynia! Kto wie, może takie ognisko za rok powtórzymy?

Mirosława Bigaj

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

URODZINY ANDERSENA

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to święto obchodzone co roku 2 kwietnia, w dzień urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena. Święto zostało ustanowione, aby promować wartościową literaturę dla młodych odbiorców.



Z tej okazji 5 kwietnia w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach odbyła się pogadanka z uczniami z młodszej grupy wiekowej. Dzieci chętnie wypowiadały się na temat ulubionej książki, potrafiły wymienić rodzaje książek, a także wskazać zalety ich czytania. Następnie uczniowie wzięli udział w przygotowanych dla nich konkursach z wykorzystaniem książek. Było to m.in. koło fortuny z zagadkami



związanymi z bohaterami bajek i baśni, spacer z książką na głowie, porządkowanie książek w kolejności alfabetycznej, a także układanie puzzli. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem wykonywały przydzielone im zadania i chętnie odpowiadały na wszystkie pytania. Ostatecznie największą liczbę punktów zdobyła klasa 1. Zwycięzcom wręczono drobne upominki. Na zakończenie spotkania każdy uczeń otrzymał zakładkę do książki.

Agata Jankowiak, Ewelina Zygmunt

KACPER MISTRZEM POŻARNICTWA



Troje uczniów ze szkoły w Skoraszewicach zakwalifikowało się do gminnego etapu konkursu pożarniczego: Marta Begale, Hubert Langner, Kacper Bawolski. Było to nie lada wyzwanie, ponieważ pytania

były na bardzo wysokim poziomie. Jednak dla naszych uczniów okazały się one pestką. W etapie gminnym, uzyskując największą liczbę punktów, pierwsze miejsce zdobył Kacper Bawolski, który awansował tym samym do etapu powiatowego. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Jagoda Gromada

SUKCES JAKUBA



Miło nam poinformować, że uczeń Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach – Jakub Plewa z klasy 5 wygrał w powiatowym konkursie plastycznym organizowanym przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Gostyniu – „Palić, nie palić – oto jest pytanie”. Tym samym awansował do etapu wojewódzkiego. Serdecznie gratulujemy!

Agata Jankowiak,
Jagoda Gromada

STROFY O OJCZYŹNIE



7 maja 2024 roku w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach odbyła się II edycja Konkursu Recytatorskiego. Tym

razem uczestnicy recytowali poezję patriotyczną pod hasłem „Strofy o Ojczyźnie”. Głównym założeniem konkursu było pogłębienie w uczniach poczucia tożsamości narodowej i motywowanie ich do chwili refleksji nad pojęciem „Ojczyzna”. Ponadto celem tej edycji było rozwijanie wrażliwości na słowo poetyckie oraz promowanie talentu dzieci i młodzieży. Do konkursu przystąpiło 28 uczestników ze szkół w: Bodzewie, Nieparcie, Pępowie, Krobi, Starej Krobi, Pogorzeli, Poniecu, Sikorzynie i Skoraszewicach. Recytatorów oceniało jury w składzie: p. Gabriel Roszak – autor licznych tomików poetyckich, p. Katarzyna Zadrożyńska – instruktorka teatralna, p. Magdalena Bulińska – polonistka, przedstawicielka Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Gostyń. Zgodnie z regulaminem konkursu komisja oceniała wykonawców za: kulturę słowa, interpretację słowną tekstu, dobór repertuaru, ogólny wyraz artystyczny. W kategorii klas IV-V przyznano nagrody: Karolina Zielińska – I miejsce, Wiktoria Ferens – II miejsce, Jakub Bogusz – III miejsce, Antoni Huchrak – wyróżnienie. W kategorii klas VI-VIII nagrodzeni zostali: Zofia Piniewska – I miejsce, Szymon Budzyń – II miejsce, Iga Ratajczak – III miejsce, Matylda Worwa – wyróżnienie.

Agata Jankowiak, Ewelina Zygmunt

CENNA LEKCJA NA PRZYSZŁOŚĆ



Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w ogólnopolskim programie Służby Więziennej pn. „W służbie prawu”, mającym na celu prewencję przestępstw wśród młodzieży. Spotkanie miało na celu uwrażliwić młodzież na

to, czym jest prawo, po co jest ono stworzone, jakie są jego rodzaje, co ma chronić i czemu zapobiegać. Uczestnicy dowiedzieli się również, jak skazani trafiają do więzienia, jaką drogę muszą odbyć, aby zostać osadzonym w zakładzie karnym, jakie są rodzaje ZK oraz jak wygląda życie w takim zakładzie.

Zajęcia były cenną lekcją, ponieważ pokazały młodzieży, że ich przyszłość w znacznej mierze zależy od ich wyborów i że jako osoby praworządne mogą w przyszłości wykonywać różne zawody, w tym także zostać funkcyjnariuszami Służby Więziennej. Podczas wizyty funkcjonariuszy z Zakładu Karnego w Rawiczu uczniowie usłyszeli, jakie zadania realizują funkcjonariusze oraz jak wygląda proces resocjalizacji sprawców przestępstw.

Jagoda Gromada

MOJE ZDROWIE, MOJE PRAWO



7 kwietnia przypada obchodzony corocznie Światowy Dzień Zdrowia. Święto to zostało ustanowione przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) aby mobilizować ludzi na całym świecie do podejmowania

działań zmierzających do poprawy zdrowia.



Tematem przewodnim tegorocznych obchodów jest hasło: „Moje zdrowie, moje prawo”. Zostało ono wybrane, aby przypomnieć, że każdy człowiek na świecie ma prawo do dostępu do wysokiej jakości usług zdrowotnych, edukacji i informacji, a także do bezpiecznej wody pitnej, czystego powietrza, dobrego odżywiania, wysokiej jakości warunków mieszkaniowych, godnych warunków pracy i środowiska oraz wolności od dyskryminacji.

Dnia 18 kwietnia 2024 r. odbyły się w naszej szkole obchody Światowego Dnia Zdrowia. Głównym celem przedsięwzięcia była promocja zdrowego stylu życia i wdrażanie do aktywnego spędzania wolnego czasu.

PLANETA KONTRA PLASTIK



22 kwietnia to szczególna data w kalendarzu – co roku na całym świecie obchodzony jest tego dnia Międzynarodowy Dzień Ziemi. Tegoroczne hasło przewodnie największego ekologicznego święta to: „Planeta kontra plastik”. Celem jest podniesienie świadomości szkód spowodowanych zanieczyszczeniem plastikiem dla zdrowia ludzkiego i naszej planety.

Najmłodsi uczniowie naszej szkoły aktywnie włączyli się w obchody tego święta. Z tej okazji dzieci przygotowały krótką inscenizację i tańce oraz odśpiewały piosenki o tematyce ekologicznej. Dodatkowo uczniowie pogłębiali swoją wiedzę na temat ekologii podczas zajęć przeprowadzanych przez wychowawców w klasach.

Dzień Ziemi jest idealną okazją do promowania proekologicznych postaw i zachowań, budowania świadomości społecznej i kształtowania odpowiedzialności za podejmowane wybory. Pamiętajmy, że nasze codzienne działania mają wpływ na środowisko w którym żyjemy!

Weronika Zaremba, Piotr Hadaś

WITAJ, MAJOWA JUTRZENKO

Maj jest dla nas, Polaków, wyjątkowym miesiącem. Przez wielu ludzi uważany jest za najpiękniejszy miesiąc w roku. W coroczny kalendarz uroczystości szkolnych wpisane są obchody majowych świąt. 30 kwietnia 2024 roku uczniowie z klas I-III spotkali się na uroczystym apelu, aby omówić właśnie majowe święta.

1 maja – Święto Pracy. Uczniowie poznali historię tego święta. Powstało dla upamiętnienia wydarzeń z pierwszych dni maja w 1886 roku w Chicago, w Stanach Zjednoczonych. W Polsce to święto obchodzimy od 1950 roku. Dzień ten jest dniem wolnym od pracy.

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Polska flaga jest naszym symbolem narodowym. Ma biało-czerwone barwy, które pochodzą od godła. Biały oznacza czystość, niewinność i dobro. Czerwony: ogień, waleczność, odwagę.

3 maja – Narodowe Święto Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Polska konstytucja z 1791 roku była pierwszym w Europie

i drugim na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych, aktem prawnym, który opisywał wszystkie prawa i obowiązki obywatela w państwie.



Podczas apelu uczniowie przypomnieli sobie wszystkie święta oraz ich znaczenie. Odświętny ubiór uczniów oraz recytacja wierszy patriotycznych sprawiły, że atmosfera tego wydarzenia była naprawdę wyjątkowa. Musimy pamiętać o tych wszystkich świętach i być dumni, że jesteśmy Polakami.

Weronika Zaremba, Piotr Hadaś

UROKI ORTOGRAFII



12 kwietnia 2024 roku w Szkole Podstawowej w Kobylinie odbyła się XV edycja Międzyszkolnego Konkursu Ortograficznego dla klas 3. Naszą szkołę reprezentowała uczennica Natasza Mazurek.

Celem konkursu było rozbudzenie u dzieci zainteresowań pięknem polskiego języka pisanego, kształtowanie umiejętności poprawnego pisania pod względem ortograficznym, a także integracja różnych środowisk.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

Weronika Zaremba

Wieści Pępowa
Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Bogusław Janik, Tomasz Gruetzmacher, Małgorzata Waleńska, Jagoda Kowalewska (redaktor naczelny), Barbara Krajka, Grzegorz Wabiński
Skład: Jacek Ślaski

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowa z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowa, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Druk: DRUKARNIA NOWAK - JAROCIN

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.

Polbruk 

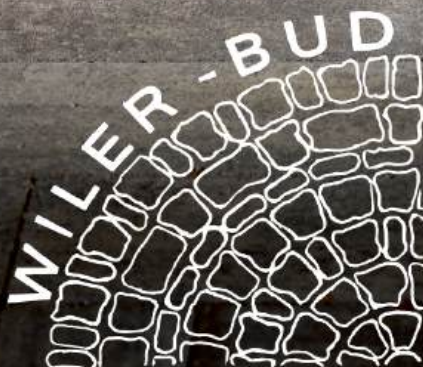
KOSTKA BRUKOWA • MAŁA ARCHITEKTURA

**KOSTKA
BRUKOWA**

**PŁYTY
TARASOWE**

**OGRODZENIA
I MURKI**

**STOPNIE
I PALISADY**

WILER-BUD


Nowa Wieś 28 • 64-130 Rydzyna
tel. 65 534 21 45, 601 952 278 • www.wiler-bud.pl